

M.B.
im.
L.W.

Dziś początek X Zjazdu BPK

20 bm. rozpoczyna się X Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej. Podsumuje on dotychczasowe osiągnięcia Bułgarii, zatwierdzi nowy program rozwoju kraju w okresie budowy rozwinętego społeczeństwa socjalistycznego, uchwali dyrektywę planu 5-letniego na lata 1971-1975. Poza tym rozpatrzy projekt nowej konstytucji oraz wybierze najwyższe władze państwa.

Poszczególne dokumenty zostały poddane szerokiej dyskusji ogólnonarodowej, a wnioski i uwagi na ich temat zostaną przedyskutowane na zjeździe.

19 bm. udała się do Sofii delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na X Zjazd Bułgarskiej Partii Komunistycznej. W skład delegacji wchodzi: Edward Babuch — członek Biura Politycznego, sekretarz KC, Józef Kępa — z-ca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR, Stanisław Kowalczyk — członek KC, kierownik Wydziału Przemysłu i Komunikacji KC PZPR oraz Jerzy Szyszko — ambasador PRL w Ludowej Republice Bułgarii.

Rozmowy S. Jędrzychowski — A. Gromyko

W dniu 19 kwietnia minister spraw zagranicznych PRL Stefan Jędrzychowski, który zatrzymał się na krótko w Moskwie w drodze do Japonii, spotkał się z ministrem spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyką.

W czasie rozmowy, która upłynęła w przyjaznej i serdecznej atmosferze, ministrowie dokonali wymiany poglądów na temat zagadnień stanowiących przedmiot obopólnego zainteresowania PRL i ZSRR, w tym na temat aktualnych problemów utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Minister Stefan Jędrzychowski opuścił w poniedziałek wraz z towarzyszącymi mu osobami Moskwę, udając się do Tokio.

A. Piontek wśród swoich wybaczeni

Spotkanie bohaterów z kopalni „Rokitnica”

Wczoraj, w godzinach popołudniowych odbyło się w Katowicach spotkanie najbardziej zasłużonych i wyróżniających się w akcji ratunkowej, która trwała od 23 marca br. przez 172 godziny w kopalni „Rokitnica”. W tej wielkiej batalii, przy zaangażowaniu najnowocześniejszych środków technicznych, toczyła się walka o życie 11 górników, bowiem 8 z zawałonej całkowicie ściany węglowej zdołano uratować niemal natychmiast po katastrofie. Ocalał jeden — Alojzy Piontek, który przybył na spotkanie z ratownikami do Katowic ze szpitala górniczego w Zabrze-Biskupicach.

Rada Państwa nadała ponad 100 najbardziej ofiarnym ratownikom odznaczenia państwowe, nagrody i 200 dyplomów uznania przyznanych uczestnikom akcji: CRZZ, ZG Zw. Zaw. Górników oraz Min. Górnictwa i Energetyki.

W uroczystości, która była wyrazem głębokiej solidarności i ofiarności, wyrazem troski partii i rządu o sprawy bezpieczeństwa w kopalniach, uczestniczyli: wicepremier i minister górnictwa i energetyki — Jan Mitrega, rzecznik rządu PRL, wiceminister Włodzimierz Janiurek, przedstawiciele władz wojewódzkich i „sztabu” ratowniczego.

Uratowany górnik — Alojzy Piontek mianowany na spotkaniu sztygarem górniczym, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, po-

M. Ćwiklińska udała się do USA i Kanady

18 bm. nestorka polskiej sceny Mieczysława Ćwiklińska opuściła stolicę udając się na miesięczne tournée do USA i Kanady, gdzie wystąpi w sztuce Alejandra Casony „Drzewa umiagające”.

Inauguracyjny występ odejdzie się 21 bm. w Bostonie,

A

Cena 50 gr

Łódź, wtorek 20 kwietnia 1971 roku

Rok XXVII

Nr 92 (7064)

DZIENNIK ŁÓDZKI

I sekretarz KC E. Gierek na Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Gdańsku

Poniedziałek, 19 bm. był pierwszym dniem obrad wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Gdańsku, poświęconej ocenie dorobku ponad 100-tysięcznej organizacji partyjnej województwa w ubiegłej kadencji oraz wytyczeniu zadań na najbliższe lata.

Na obrady przybył I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, sekretarz KC Stanisław Kania, kierownik Wydz. Organizacyj-



Na zdjęciu: uczestnicy konferencji witają Edwarda Gierka. C.A.F. — Kosycarz — telefoto

nego KC Zdzisław Żandarowski i min. Franciszek Szlachetko, zastępca członka KC wicepremier Franciszek Kaim, ministrowie. Oprócz 350 delegatów w konferencji bierze udział 150 zaproszonych gości.

Konferencję zainaugurował referat wygłoszony przez I sekretarza KW PZPR w Gdańsku — Alojzego Karkoszkę na temat węższych problemów pracy partyjnej. Następnie przewodniczący Prez. WRN — Tadeusz Bejm przedstawił referat o głównych kierunkach rozwoju gospodarczego województwa.

Wystąpienia referentów oraz uczestników dyskusji dotyczyły najważniejszych problemów polityczno-społecznych i gospodarczych Wybrzeża Gdańskiego. Przebiegała w nich troska zarówno o jak najszybsze, zgodne z potrzebami społecznymi rozwiązywanie problemów bieżących, jak i o generalne zagadnienia budownictwa socjalistycznego oraz perspektywę wszechstronnego rozwoju regionu i poprawy warunków życia jego mieszkańców. Zwracano zwłaszcza uwagę na problemy gospodarki morskiej oraz na pozostający z nią w ścisłym związku kompleks zagadnień rozwojowych gdańsko-gdyniejskiej aglomeracji miejskiej.

W referatach i dyskusji wielokrotnie nawiązywano do tragicznych, grudniowych wydarzeń w Trójmieście, mówiono o przyczynach, które doprowadziły do tak ostrych napięć społecznych i ekonomicznych a równocześnie — w oparciu o generalną ocenę tych wydarzeń zawartą w decyzjach VII i VIII Plenum KC PZPR — wskazywano także kierunki pracy wojewódzkiej instancji, które by na przyszłość wykluczyły możliwość błędnego postępowania. W tym kontekście szczególnie wiele miejsca poświęcili dyskutanci zagadnieniom pracy wewnątrzpartyjnej. „Umocnienie autorytetu partii w określonym środowisku czy zakładowie pracy — mówił I sekretarz KW PZPR Stojan Gdansk — Wiesław Kopeć — niezależnie od szczytnych ideałów, którym partia służy, zależy w ogromnym stopniu od postawy samych członków partii, od ich pracy zawodowej i postawy politycznej”. Te myśli podejmowali i inni mówiąc o potrzebie wyraźnej jakościowego wzrostu szeregow partii, zdecydowanego zastrzeżenia kryteriów ocen wobec jej członków i kandydatów. Odejsze od zleża tradycji zastępowania administracji gospodarczej, a koncentracja na sprawach politycznych oraz inspiracja i kontrola w sprawach produkcyjnych, technicznych i socjalno-bytowych.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wśród młodzieży

Przebywający w Gdańsku na konferencji wojewódzkiej PZPR I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek spotkał się w godzinach wieczornych z młodzieżą ZMS Wybrzeża Gdańskiego. Na spotkanie, które odbyło się w Teatrze „Wybrzeże”, przybył przedstawiciel organizacji młodzieżowych z zakładów pracy, wsi i szkół.

● M. Riad przyjęty przez A. Kosygina ● Sudan przystąpi do federacji krajów arabskich

Wokół spraw bliskowschodnich

W poniedziałek przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin przyjął na Kremlu wicepremiera i ministra spraw zagranicznych ZRA Mahmuda Riada, przebywającego w Moskwie jako gość rządu radzieckiego.

W trakcie odbytych przyjacielskich rozmów rozpatrzono problemy sytuacji na Bliskim Wschodzie i walki o likwidację następstw agresji izraelskiej o ustanowienie trwałego

pokoju w tym rejonie, na bazie realizacji wszystkich postulatów rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1957 roku.

Podkreślono, że konstruktwna polityka rządu ZRA, jeśli idzie o zagadnienia uregulowania konfliktu stwarza sprzyjające warunki do jego rozwiązania na sprawiedliwej bazie i ustanowienia trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie, za czym opowiada się zdecydowanie Związek Radziecki.

W liście przesłanym na ręce Sadata, Asada i Kaddafiego prezydent Nimeiri wyraził zadowolenie z powodu utworzenia Federacji Republik Arabskich i stwierdził, że Sudan przystąpi do niej po utworzeniu konstytucyjnych organów tej federacji. W poniedziałek odbyła się też w Chartumie konferencja prasowa, na której Nimeiri oświadczył, że przed przystąpieniem do federacji utworzona zostanie w Sudanie masowa organizacja polityczna i opracowana nowa konstytucja.

Utworzenie Federacji Republik Arabskich uznane zostało przez komentatorów politycznych za jedno z najważniejszych wydarzeń ostatnich dni.

Obrady komisji węglowej RWPG

Dziś rozpoczęło się w Warszawie 37 posiedzenie stałej komisji przemysłu węglowego RWPG, z udziałem delegacji Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier, Związku Radzieckiego. Na czele delegacji stoją ministrowie zainteresowanych resortów lub ich zastępcy. Przewodniczący jest także udział w charakterze obserwatorów — przedstawiciele przemysłów węglowych Jugosławii i Demokratycznej Republiki Wietnamu.

S. Olszowski na spotkaniu z aktywem U. J.

19 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski spotkał się z aktywem partyjnym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Tematem spotkania była polityka partii w dziedzinie nauki oraz zadania szkolnictwa wyższego w rozwoju gospodarczym kraju.

Kardiochirurg przed sądem

Do sądu w Houston w stanie Teksas wpłynęło ostatnio oskarżenie, jakiego dotychczas nie rozpatrywano nigdzie na świecie. Otóż pani Shirley Kamp zażądała od wybitnego amerykańskiego kardiochirurga dr D. Cooleya i jego współpracownika odszkodowania w wysokości 4.500.000 dolarów za przeprowadzenie operacji

wszczepienia sztucznego serca jej 47-letniemu mężowi po której w 4 dni później pacjent zmarł.

Operację tę przeprowadzono w kwietniu 1969 roku.

Pani Kamp zarzuca lekarzom oraz inżynierowi — konstruktorowi sztucznego serca, że potraktowali jej męża jako „doświadczalnego królika”.

Uroczysta inauguracja

targów w Brnie

Polska w pozycji importera

(Od specjalnego wysłannika)

W poniedziałek, o godz. 12 uroczystie otworzono II Międzynarodowe Targi Artykułów Powszechnego Użytku w Brnie. W inauguracji uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz Czechosłowacji z Gustavem Husakiem i Ludvíkem Svobodą na czele. Przemówienie inauguracyjne wygłosił wicepremier Jan Gregor. Polskę reprezentował wiceminister handlu zagranicznego — Marian Dmochowski. (Dalszy ciąg na str. 2)

◆ Z soboty na niedzielę CA — Wschód będzie włączona do ruchu ◆ 4 tys. numerów dla Retkini? ◆ 23 centrale automatyczne do 1980 r. ◆ Łódź ciągle na końcu sławki

Sejmowa Podkomisja d/s Łączności z dwudniową wizytą w Łodzi

Wielokrotnie, na naszych łamach pisaliśmy, „bijąc się” wraz z władzami miasta, iż także w dziedzinie łączności Łódź wlece się w ogień dużych miast Polski. Przez wiele lat, w ostatnim dziesięcioleciu, jakoś nie dostrzegano naszych potrzeb w tym zakresie i każdy niemal „numer”

telefoniczny trzeba było wyszarpywać po długich wojnach. Nie ma już w kraju miast liczących 20 tys. obywateli, które nie posiadałyby praktycznie żadnej łączności telefonicznej, a w Łodzi są takie „miasta”: Karolew, Dąbrowa, Teofilów. 30 tys. numerów w trzech łódzkich centralach: „2”, „3” i „5” pracuje już ponad 40 lat i wymaga przekazania na złom i zastąpienia nowym sprzętem.

W nadchodzącą sobotę CA-Wschód, której cyfry zaczynają się od „8” włączona będzie do ruchu. Ok. 3 tys. abonentów obejmie na początek zmiana numerów. Przewiduje się też, że w ciągu miesiąca będzie można z aparatów podłączonych do tej centrali wybierać automatycznie rozmowy z Warszawą, Katowicami, Poznaniem i Wrocławiem. Program minimum przewiduje, iż Łódź musi otrzymać ok. 380 (Dalszy ciąg na str. 2)

Nowa radziecka stacja badawcza „Salut” na orbicie okołozemskiej

Związek Radziecki wysłał w poniedziałek na orbitę okołozemską stację naukową „Salut” w celu wypróbowania elementów konstrukcyjnych i systemów pokładowych oraz przeprowadzenia badań naukowych i eksperymentów podczas lotu kosmicznego.

Stacja została wprowadzona na orbitę, zbliżoną do zaplanowanej.

Pakistan oskarża Indie o naruszenie granicy

Po kilku dniach napięcia w stosunkach między Indiami a Pakistanem rząd w Rawalpindi formalnie oskarżył armię indyjską o „zaatakowanie posterunku granicznego we wschodniej części kraju”. Pakistan przekazał ostry protest na ręce przedstawicieli dyplomatycznego Indii, twierdząc, że indyjskie siły zbrojne ostrzelały ogniem artyleryjskim pozycje wojsk pakistańskich przy granicy stanu Tripura. Do incydentu tego miało dojść podobno w ubiegły piątek.

Zachodnie agencje prasowe donoszą, że armia pakistańska kontynuuje ofensywę przeciwko zwolennikom szejka Rahmana, ale ci ostatni również odno-

szą lokalne sukcesy, zadając przeciwnikowi pewne straty.

105 mld zł, w PKO

Stan wkładów pieniężnych ludności w PKO osiągnął w dniu 31 marca br. 104 miliardów 989 milionów złotych, w tym 104 miliardów 989 milionów złotych oszczędnościowych — 100 miliardów 889 milionów złotych, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych — 4 miliardy 129 milionów złotych.

W I kwartale br. wkłady oszczędnościowe wzrosły o 3 miliardy 634 miliony złotych, a liczba książeczek oszczędnościowych — o 465 tys. sztuk.

„Nisseki Maru” — 372.400 ton DWT

W Hiroshimie spuszczone na wodę największy zbiornikowiec świata — „Nisseki Maru” o nośności 372.400 ton. Największy dotychczas zbiornikowiec miał nośność 326.000 ton.

Wstęp do wypraw międzyplanetarnych?

Wystąpienie na orbite radzieckiej stacji naukowej „Salut” wywołało ogromne zainteresowanie w Polsce. Sprawdziły się przewidywania kilku światowych agencji, które już od szeregu dni zapowiadały nową radziecką sensację kosmiczną. W 10-lecie pamiętnego lotu Jurija Gagarina — na orbicie okołoziemskiej krąży stacja, będąca — zdaniem polskiego fachowca dr inż. Andrzeja Marksa — wstępem do wypraw międzyplanetarnych z udziałem człowieka.

Głównym celem kosmonautyki radzieckiej — powiedział dr Marks — jest skonstruowanie naukowo — technicznych baz satelitarnych, tzn. dużych zagłębionych sztucznych satelitów Ziemi, które będą mogły z wieloosobowymi załogami przez długi czas okrajać naszą planetę. Temu właśnie celowi służą eksperymenty z załogowymi stacjami kosmicznymi typu „Sojuz”. Od ostatniego rekordowego długotrwałego lotu statku tego typu — „Sojuz-9” — dzieli nas 10 miesięcy. W sytuacji niezwykle dynamicznego rozwoju kosmonautyki jest to surowy okres, toteż oczekujemy obecnie przystąpienia przez uczonych radzieckich do realizacji ostatniej fazy tego projektu.

Choć na razie brak jest jeszcze dokładnych danych na temat nowej radzieckiej stacji naukowej typu „Salut” — to jednak panuje zgodne przekonanie, że jest to eksperyment właśnie w ramach programu budowy bliskoziemskich naukowo-technicznych baz satelitarnych. W tym kierunku idą również przypuszczenia komentatorów naukowych na Zachodzie. To, że „Salut” wzięcia bez załogi, nie świadczy przeciw tym przypuszczeniom. Można np. zwrócić uwagę, że wśród 9 radzieckich statków typu „Sojuz”, jeden — „Sojuz-2” odbył lot bez załogi. A więc istnieje możliwość, że załoga może dolecieć do „Saluta” osobnymi transportowymi stacjami kosmicznymi, np. typu „Sojuz”.

Mówiąc o programie budowy baz satelitarnych należy zwrócić uwagę, że jest to program o bardzo dużej użyteczności cywilizacji, a także naukowej i technicznej. Zbudowanie takiej bazy satelitarnej będzie niezwykle cenne dla ewentualnej realizacji załogowych wypraw międzyplanetarnych. Trzeba tu bowiem wyjaśnić, że potrzebne do takich wypraw duże statki kosmiczne montowane będą właśnie przy zastosowaniu tej samej techniki co przy konstruowaniu bliskoziemskich baz satelitarnych.

Stary system — nowe zasady

Stypendia fundowane problemem nie rozwiązany

Już trzeci rok, a więc od chwili wprowadzenia w życie nowych zasad rozdzielania stypendiów fundowanych, powtarzają się te same kłopoty. Tegoroczna sytuacja nie jest — w ocenie Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — bynajmniej lepsza niż w ub. roku.

Jak stwierdzono w resorcie szkolnictwa wyższego dopóki nie przelamie się w zakładach pracy niechęć do fundowania stypendiów, dopóty trwać będą te kłopoty.

W tym roku znowu zabrakło wysłarczących listy stypendiów; np. w lubelskiej WSR —

263 studentów rolnictwa uprawianych do pobierania stypendiów otrzymało 160 propozycji, a 134 przyszłych ogrodników — tylko 10 ofert stypendialnych.

Jak wiadomo, studenci dwóch ostatnich lat tych kierunków studiów, które są usta-

wą o planowym zatrudnieniu, mają prawo wyłącznie do stypendiów fundowanych. Zasada ta była podstawową zmianą w przepisach stypendialnych. Weszła w życie 3 lata temu i do tej pory nie została zrealizowana. Studentom, którzy mają prawo do pomocy materialnej, a nie mogą podjąć stypendiów fundowanych, bo ich nie ma — uczelnia przyznaje ze zrozumiem stypendia państwowe. W ub. roku np. ok. 240 studentów lubelskiej Akademii Medycznej otrzymywało stypendia państwowe, a fundowane podjęło tylko ok. 160. W Politechnice Gdańskiej prawie 200 osób pobierało stypendia państwowe. Mimo więc istnienia nowych zasad — w wielu przypadkach nie były one w praktyce nawet w połowie realizowane.

Dlaczego zakłady pracy nie chcą fundować stypendiów? Nie ucieleśniają zmianach przez prowadzonych przez Komitet Pracy i Plac, żaden zakład pracy, który nie złoży oferty w uczelni — nie ma prawa do zatrudniania absolwentów szkół wyższych będących bezpośrednio po studiach. Czyżby więc nowi fachowcy nie byli potrzebni? Są potrzebni, ale jak wynika z analizy dotychczasowych doświadczeń — prawdziwie strukturalna zapotrzebowania na nową wysoko kwalifikowaną kadre nie zgadza się ze strukturą kształcenia. Są bowiem także kierunki studiów, które od trzech lat mają nadmiar ofert stypendialnych i studenci mogą tu swobodnie wybierać swoje przyszłe miejsce pracy. Równocześnie są także kierunki, które prawie wcale nie otrzymują ofert z zakładów pracy. Objęcie wszystkich kierunków studiów, w których absolwenci są planowo zatrudniani, zasadą wyłącznie stypendiów fundowanych — jest więc niejako formą skłaniania zakładów pracy do zawierania umów. Tymczasem wiele zakładów pracy zachowuje się tak, jakby chciały one wybronić się przed przyjęciem stypendysty, nie informując o proponowanym stanowisku pracy, nie wskazując z którego roku studiów chcą mieć stypendystę itp.

Zakłady nie chcą też wypłacać zwrotów kosztów podróży studentom, którzy często z odległych miejscowości przyjeżdżają do studiów. Wycofują one również bez wiedzy uczelni, złożone już wnioski. W tej sytuacji po raz pierwszy w uczelniach, ani w styczniu, ani w marcu akcja stypendialna. Studenci nadal podjęli oferty, a do chwili podpisania umowy z zakładem pracy — otrzymują stypendia państwowe. Obecnie funkcjonują więc w uczelniach dwie różne zasady przyznawania stypendiów: praktycznie — stary system, w teorii — nowe zasady.

Sejmowa Podkomisja

(Dokończenie ze str. 1)

min. aby mogła w zakresie telekomunikacji i poczty zastąpić podstawowe potrzeby. Lista ich, w Łodzi i województwie jest pokazana i obejmuje zarówno poprawę warunków lokalowych UPT (np. w Kutnie) jak i budowę urzędów stacyjnego Łódź-2 egzystującego w barakach (budowa rozpoczęła się w roku przyszłym i zakończyć ok. 1974 roku). Trzeba pilnie i dodatkowo podjąć budowę centrali automatycznej

dla Retkini, gdzie powstanie wielkie osiedle. Są szanse, że pod koniec bieżącej 5-letniej ruzy tam CA o pojemności (na początek) 4 tys. numerów. W sumie 23 centrali telefoniczne powinny pracować do 1980 roku.

Wiele zależy od zasobów finansowych, ale chyba jeszcze więcej od tego, czy krajowy przemysł zdola rozwinąć produkcję central (CA-Wschód jest prototypem). Do 1975 roku w Łodzi powinno ruszyć 35 tys. numerów telefonicznych. Oby...

Te sprawy i szereg innych przedstawione zostały wczoraj Podkomisji Sejmowej d/s łączności, która — kierowana przez posła Władysława Marzalskiego, z udziałem posłów: Henryka Sierka, Stanisława Sochna i Władysława Stachowiaka, w towarzystwie dyrektora Departamentu Służby Pocztowej Ministerstwa Łączności Jana Klimka oraz przedstawicieli NIK, dyrektora Stefana Czał — przebywa w Łodzi z dwudniową wizytą.

Wczoraj członkowie podkomisji zapoznali się z problemami i potrzebami łódzkiej poczty i telekomunikacji, wysłuchali obszernych wyjaśnień dyrektora Okręgu PIT na czele z dyr. Józefem Gronostajem, przedstawicieli poszczególnych służb i związków zawodowych, zwiedziła niektóre obiekty, a m. in. CA-Wschód i Łódź-2, a także, zostali przyjęci przez przedstawicieli władz miejskich: sekretarza Kr. PZPR Jerzego Lorensa, przewodniczącego Prezydium RN m. Łódź Edwarda Kąrmierczaka i wiceprzewodniczącego Prezydium Kąrmierczaka, Dyś posłowie, członkowie podkomisji, zapoznają się szczegółowo z problemami poczty i telekomunikacji w województwie łódzkim. (jp)

I sekretarz KC PZPR w Gdańsku

(Dokończenie ze str. 1)

wych stawia przed grupami partyjnymi, oddziałowymi i podstawowymi organizacjami zupełnie nowe, o wiele trudniejsze zadania. Z głosów dyskusji wynika, iż wojewódzka instancja partyjna oraz poszczególne jej czynniki odbudowały już zaufanie wśród szeregowych członków partii i bezpartyjnych.

Odrębny kompleks spraw, to kwestie społeczne. W ciągu pierwszego kwartału br. udało się — w dużym stopniu — zwiększyć aktywność samego społeczeństwa i załóg robotniczych — usunąć wiele braków w urządzeniach społecznych, poprawić stan bhp, podjąć kroki zmierzające do rozwoju gospodarki komunalnej, usług i budownictwa.

We wtorek — dalszy ciąg obrad.

Zmiany w programach nauczania języka polskiego

Z nowym rokiem szkolnym, jak poinformowano 19 bm. na konferencji w resorcie oświaty, wprowadzone zostaną zmiany w programach nauczania języka polskiego w klasach starszych szkół podstawowych od V do VIII oraz w liceach ogólnokształcących, szkołach zawodowych i technikum. Wzrostać będą treści ideowo-wychowawcze, służące głębszemu poznawaniu dzieł literatury ojczystej, kultury słowa i umiejętności posługiwania się językiem polskim. Wprowadzane zmiany, starano się w sposób bardziej równomierny rozłożyć materiał, dostosować go do pełniejszego stopnia do możliwości i czasu pracy ucznia.

W przygotowaniu zmian programowych uczestniczyli zarówno pracownicy nauki jak i nauczyciele, opierając się na krytycznej ocenie programu dotychczasowego. Swoją opinię na temat wprowadzanych zmian programowych wyraziły Związki Literatów Polskich oraz Towar-

zystwo Literackie im. A. Mickiewicza.

Do spisu lektur, zarówno w szkole podstawowej jak i w średniej, wprowadzono szereg nowych pozycji. Równocześnie zmniejszona została lista lektur w szkole podstawowej o 15 pozycji a w szkołach średnich — o 9. Najważniejszą obecnie sprawą — to przygotowanie przez wydawnictwa odpowiedniej liczby książek z lekturą dla bibliotek szkolnych.

Zmiany w programach nauczania języka polskiego wymagają, aby przygotowanie nauczycieli. Częściowo zostali oni już z tymi sprawami zaznajomieni na kursach organizowanych przez ośrodki metodyczne. Tegoroczne kursy wakacyjne będą również poświęcone tym sprawom. Przygotowywane są odpowiednie publikacje pomocnicze dla nauczycieli języka polskiego, związane z realizacją zmian w programach nauczania.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Wydarzenia tuż po dziś

Dreptanie w miejscu

Płkarska wiosna trwa. Zespoły wszystkich lig i klas rozgrywkowych „na pełnych obrotach” walczą o pierwsze miejsca, lub o opuszczenie stref spadkowych. Mimo niewątpliwych emocji i dużej atrakcyjności tak popularnej dyscypliny sportowej, jaką jest piłka nożna, nadal naszym zdaniem jej poziom w naszym kraju przedstawia jeszcze wiele do życzenia.

Nadal widac poważne braki w wyszkoleniu technicznym i kondycyjnym zawodników, nadal nie gra się u nas nowoczesnie, drugimi przyczynami,

na pełnej szybkości. Wady te można zaradzić zarówno Legii jak i Gwardii, zarówno ŁKS jak i może nieco mniej Startowi. Dopóki polscy trenerzy nie porzucą nad sobą, dopóki nie zaczną korzystać ze wzorów piłkarskich potęg światowych, dopóty oglądać będziemy na naszych boiskach piłkę nożną na mierzym poziomie. Nie robimy żadnego postępu, stale drepcemy w miejscu. Jeżeli uda się już w Polsce wychować drużynę na poziomie dobrej klasy europejskiej, to tak się ją eksploatuje, że po trzech latach jej poziom się obniża. Tak było z Górnikami, symptomem tego daje się zauważyć u Legii.

To samo tętno odnosi się do polskiej szermierki. Wykazal to wyraźnie ostatnio turniej „O szablę Wołodyjowskiego”, gdzie nasi szablisty „dostali w skórę” solidnie. I tutaj, zamiast rozwijać się — cofamy. W sobotę rozpoczynają się w Łodzi szermierze mistrzostwa Polski. Oby ich poziom wykazał, że się mylimy. (ms)

Nowe władze ZO SZS

Na IV Zjeździe ZO SZS okręgu łódzkiego wybrano nowe władze. Przewodniczącym ZO SZS został ponownie kurator OS m. Łodzi H. Gręda, wiceprzew. J. Mikołajczyk, a sekretarzem M. Brylski. Ponadto w skład zarządu weszli: J. Koc, L. Nowak, K. Kubiak i R. Zieliński.

Na zjeździe wręczono Honorowe Odznaki za Zasługi w Sporcie Szkolnym. Otrzymały je: Zofia Bajorek, Edward Bajorek, Romuald Wandowicz, Jerzy Burmistrz, Krystyna Ciesielska, Jan Szwed, Antoni Kowalski, Mieczysław Wójcicki. Wśród odznaczonych znalazł się także pracownik naszej redakcji red. Mieczysław Stolarski.

Zwycięzcy VI turnieju siatkówki drużyn szkolnych „Dziennika Łódzkiego” i ZŁ ZMS

Trwające od lutego rozgrywki VI masowego turnieju siatkówki drużyn szkolnych, zorganizowanego staraniem redakcji „Dziennika Łódzkiego” i ZŁ ZMS zostały zakończone. Sądząc po wynikach, reaktywowanie owego turnieju było nadzwyczaj wskazane — świadczy o tym udział 250 zespołów i wysoki poziom rozegranych w niedzielę finałów. Zaczniemy więc od wyników.

Pierwsze miejsce wśród dziewcząt ze szkół podstawowych wywalczyła drużyna Szkoły nr 183, która w finale pokonała Szkołę nr 155 2:0 (17:15, 15:12). Zwycięski zespół grał w składzie: A. Grochowska, M. Kielbasa, J. Kmiecik, D. Jaroszek, M. Górka, E. Zajac, I. Fortuna. Trener R. Baczyński, kier. szkoły W. Królikowska.

Równie zwyciężył pojedynek stoczyły chłopcy ze szkół podstawowych. Szkoła nr 9 pokonała Szkołę nr 1 2:1 (2:15, 15:5, 15:5). Skład zwycięzców: B. Błaszyński, K. Kalinowski, M. Kubiak, T. Banachowski, J. Niewiadomski, J. Gwertler, K. Mirowski, J. Kajl, trener J. Banaszczyk, kier. szkoły E. Wojtyś.

Wśród dziewcząt szkół średnich pięciopiętowy, morderczy mecz o pierwsze miejsce stoczyły drużyny Technikum Mechanicznego nr 3 i Technikum Budowlanego nr 1. Zwycięzcy, TM nr 3 3:2 (7:15, 15:12, 15:9, 10:15, 15:9). O atrakcyjność tego pojedynku może świadczyć fakt, że w decydującej secie TB nr 1 prowadził już 8:1, by w rezultacie przegrać tę partię i cały mecz. Skład zwycięskiego

zespołu: I. Jurga, E. Skrobiranda, G. Zajac, M. Manko, E. Wasiak, U. Stępień, Nauczyciele wt: B. Rosiak i R. Felsiak, dyr. M. Jaworski. Trzecie miejsce zajęło Techn. Wt. nr 1, a czwarte VIII LO.

Finałowy pojedynek o pierwsze miejsce w grupie szkół średnich zakończył się zwycięstwem wychowanków Zastępcy Miśtrza Sportu L. Tietianca, uczniów Technikum Energetycznego nr 2, którzy pokonali Technikum Budowlane nr 1 3:0 (5, 11, 3). Skład zwycięskiego zespołu: I. Majewski, Z. Bedyk, Z. Czapiński, K. Kowalski, M. Wiśniewski, A. Kukula, G. Kaszaniak, Kotulski, J. Sadowski, R. Burzyński, R. Borusławski. Dyr. szkoły F. Solnica. W meczu o trzecie miejsce Techn. Elektryczne im. F. Zubrzyckiego pokonało Techn. Budowlano-Drogowe 3:2 (14:15, 15:12, 15:13, 13:15, 15:3).

Drużynom i ich wychowawcom za przygotowanie i udział w turnieju podziękował wiceprzew. ZŁ ZMS Włodzimierz Tychmanowicz. My ze swej strony chcieliśmy podziękować aktywistom ZMS i inspektoratom dzielnicowym, a szczególnie J. Głazewskiemu, B. Adamskiemu, M. Janicowi i A. Kowalskiemu za sprawne przygotowanie turnieju. (s)

Żużlowy mistrz Polski — kontuzjowany

Ubiegłoroczny żużlowy mistrz Polski, zawodnik gorzowskiej Stali — Edmund Migó — uległ 14 bm., podczas treningu, wy-

Z PZMot na mecz ŁKS—Odra

Nasza akcja organizowania wycieczek na wyjazdowe mecze ŁKS zastacza coraz szersze kręgi. Ostatnio wycieczki do niej PZMot, który w przyszłą niedzielę 25 bm. organizuje wycieczkę do Opola na mecz Odra — ŁKS. Spotkanie to rozpocznie się o godz. 15.

Cena wycieczki, w której poza przejazdem jest wliczony bilet oraz gorący posiłek — 110 złotych. Informacje w biurze PZMot, ul. Piotrkowska 76, tel. 264-10.

Trzy zwycięstwa koszykarek ŁKS w Holandii

Ostatnio bawiły w Holandii wicemistrzynie Polski koszykarki ŁKS, które rozegrały tam trzy spotkania odnosząc trzy zwycięstwa. ŁKS pokonał reprezentację młodzieżową Holandii 70:33, BOB Amsterdam (trzecia drużyna ekstraklasy) 72:39 i piątą drużynę I ligi The White Stars Haarlem 73:58.

Marcinakówna została najlepszą strzelczynią turnieju — 76 pkt., a Strumillo najlepszą w ataku tablicy. (m)



Na zdjęciu: Zwycięska drużyna na chłopców z Technikum Energetycznego nr 2 wśród swoich kibiców.

Foto: ARSEN

Jak Jana

Batalia o ludzi z wysoką kulturą zawodową, o odpowiednich kwalifikacjach i świadomości politycznej trwa u nas już od wielu lat. W batalii tej wiele już wygraliśmy, ale i wiele jeszcze mamy do wygrania. Z referatu na VIII Plenum wiadomo, że państwo przeznaczać będzie poważne środki (w br. 2,5 mld zł) na wzrost płac osiągniętych drogą wyższej wydajności pracy. Jednocześnie stosowana będzie w sposób doskonały zasada: każdemu według jego pracy. Płace, wysokość zarobków uzależnione będą w większym niż dotąd stopniu od kwalifikacji, od społecznej wartości pracy każdego obywatela. Wobec takich kryteriów na fundusz płac, na średnią zarobków w wielu zakładach będą mocno różować grupy pracowników o najniższych kwalifikacjach, a tym samym najniższym zasługowaniu w systemie płac.

W regionie łódzkim ilość osób zatrudnionych w gospodarce społecznej, a nie posiadających pełnego wykształcenia podstawowego, jest bardzo wysoka i wynosi w woj. łódzkim ok. 76 tys., a w Łodzi ok. 30 tys. osób. W przemysłach włókienniczych, skupiających największą liczbę zatrudnionych, pełnego wykształcenia podstawowego nie posiada w woj. łódzkim 30 proc. pracowników, w Łodzi zaś 28 proc. Dodajmy jeszcze, że przy porównaniu ze średnią krajową, która w grupie osób o najniższych kwalifikacjach wynosi 16,5 proc., w Łodzi pracownicy ci w stosunku do ogółu zatrudnionych stanowią 18,7 proc., a w woj. łódzkim 23,6 proc. Zarówno w Łodzi jak i w województwie, mniejszy od średniej krajowej jest również procent zatrudnionych, posiadających wykształcenie zasadnicze, zawodowe.

Zakładając nawet, że w tej licznej grupie zatrudnionych z niskimi kwalifikacjami, część stanowią ludzie w wieku przedemerytalnym, którzy rozpoczynali pracę zawodową w szczególności nie sprzyjających warunkach, to i tak przewaga, a więc kilkadziesiąt tysięcy pracowników stanowić będą osoby 35-40-letnie, a więc w wieku gdy nie tylko przepisy prawne, ale i interes własny oraz i rozsądek powinny nakazywać zawodowe pięcie się w górę. Warto również podkreślić, że w latach 1971-1975 liczba robotników kwalifikowanych, wykształconych w zasadniczych szkołach zawodowych będzie w naszym regionie o 34 tys. mniejsza niż wynosiła potrzeba. Tak więc nie szkolnictwo otwartemu, lecz przykładowemu należałoby powierzyć problem podwyższania kwalifikacji niedouczonej dorosłości. Przykłady niektórych zjednoczeń świadczą o tym, że tą drogą osiąga się przy właściwej organizacji,

bardzo dobre efekty. Dynamicznie rozwija się szkolnictwo wewnątrzzakładowe w Łódzkim Zjednoczeniu Budownictwa, w Zjednoczeniu Maszyn Włókienniczych oraz w Zjednoczeniu Przem. Bawełnianego. To ostatnie zjednoczenie jako jedno z nielicznych, niestety, przewiduje także intensywne dokształcanie robotników w zakresie szkoły podstawowej (w bieżącej 5-letniej dokształcaniem takim objętych ma być 1000 robotników, w tym ponad 1400 kobiet). Są to jednak raczej przykłady nietypowe. Częściej zauważać się daje niepokojące zjawisko spadku zainteresowania administracji gospodarczej i działaczy związkowych, dokształcaniem załóg na poziomie podstawowym. Regres jest widoczny w stałym zmniejszaniu się liczby szkół i uczestników szkolenia.

Poważna rola w podnoszeniu kwalifikacji robotników przypada Zakładowi Doskonalenia Zawodowego, prowadzącemu m. in. na zlecenie wielu instytucji kursy kwalifikacyjne. W ZDZ zdobywa corocznie kwalifikacje 20 tys. osób. Na kursy organizowane przez ZDZ mogą być jednak przyjmowani wyłącznie kandydaci z ukończoną szkołą podstawową. Praktycy od szkolenia dorosłych słusznie wskazują na nieżyłowość wielu przepisów. Ludzi młodych można i powinno się zmuszać do skończenia szkoły. Trzeba jednak widzieć tę liczną grupę, której z takich czy innych przyczyn nie udało się do 35 lat skończyć 8 klas. Gdyby

douczyć?

szeroko spopularyzować przyspieszony system uzupełniania tej elementarnej wiedzy oraz egzaminów eksternistycznych, wielu dorosłych z tej szansy z pewnością skorzystałoby. Można by te kursy wiedzy ogólnej od razu łączyć z konieczną wiedzą zawodową i umożliwić w ten sposób zdobywanie tytułów kwalifikacyjnych.

Pozostanie jednak mimo to część robotników, szczególnie kobiet, którzy nie będą w stanie ukończyć brakujących 2-3 klas. Należałoby i tym ludziom dać możliwość wzbogacenia swej zawodowej wiedzy. ZDZ wielu takim kandydatom musi odmawiać przyjęcia na kursy kwalifikacyjne. Do tego problemu powinny się jak najszybciej ustosunkować władze oświatowe. Gdyby w porę podjęto odpowiednie decyzje, filie ZDZ natychmiast przygotowałyby się do organizowania kursów dla osób posiadających 5-6 klas. W tej dziedzinie każdy eksperyment, każde nowatorstwo miałyby ważne uzasadnienie gospodarcze i społeczne. Byłoby też wdzieczne przyjęcia troski o człowieka, który z subiektywnych, czy obiektywnych przyczyn w pewnym okresie życia został daleko w tyle i obecnie sam, „na własną rękę”, nie jest w stanie nadążyć za postępem.

MARYNA KRAJÓWNA

Dyskusja plus działanie

Terapii filmu ciąg dalszy

I znów sprawy filmu polskiego znalazły się w ogniu ostrej krytyki. Zdawało się, że tak gorąco dyskutowane w roku 1968 zmiany w strukturze kinematografii zalecały wszystkie bolączki i sprawy, że nasze kino odzyska formę z lat, w których odnosiło światowe sukcesy. Trzydzieta praktyka wykazała, niestety, co innego. Widzowie nadal, nawet wtedy, gdy na ekranach błysnęło dzieło filmowane nazwiskiem znanego i dobrego reżysera, stronią od rodzimych filmów. W obecnych organizacyjnych ramach twórcy nie czują się dobrze. Rozgorzała więc dyskusja nad losami polskiego kina. Głos zabierają przede wszystkim ludzie filmu, zaniepokojeni obecnym stanem naszej kinematografii.

„Kara za grzechy“

Reżyser Kazimierz Kutz na łamach „Ekranu” pisał, że „...zmiany dokonane w roku 1968 należy uznać za słuszną karę dla nas wszystkich — za nadużycia elity i mazażystwo środowiska filmowego...”. Trudno rozstrzygnąć ile w tym stwierdzeniu jest subiektywnego rozgoryczenia, w każdym razie jedno jest pewne, że trzy lata temu świat filmowy poparł reorganizację kinematografii. Sądzone wówczas, że będzie ona nawrotem do idei zespołu jako samorządu artystycznego. Tymczasem praktyka wykazała coś innego. Całkowicie scentralizowanie produkcji i programowania spowodowało, że rola zespołów ograniczyła się do komórek administracyjnych, które nie zostały autorytetem w środowisku i nie mają większego wpływu na twórczość.

W ferworze zmian strukturalnych zagubiono sprawę najistotniejszą — jakość artystyczną filmów, chociaż wszystkim to leżało na sercu. Wiadomo, że najsprawniej pracujący aparat administracyjny ożywił najgorszymi chęciami nie jest zdolny — jak zauważa Kutz — „...do stworzenia klimatu, w którym mógłby powstać dobry film, nie jest zdolny do stworzenia owej intelektualnej osnowy, w której dojrzewa twórcza myśl...”.

A scenariuszy (dobrych) wciąż brak

Drugim objawem niedowładu filmu — i to już chronicznym, jest brak dobrych scenariuszy. A bez nich, jak wiadomo, małe są szanse na zrobienie dobrego filmu. Mechanizm akceptowania scenariusza nie daje, jak dotąd, najlepszych rezultatów. Dzieje się tak dlatego między innymi, że jak mówi w zorganizowanej na la-

mach „Kultury” dyskusji na temat „Co zrobić z filmem?” Roman Bratny, w Komisji Oceny Scenariuszy... „artysty” zostali zdominowani przez „spółeczników”.

Ciągle jeszcze nie mamy kadry wyspecjalizowanych scenarzystów piszących dla filmu. A tym, którzy piszą, brak doświadczenia i wyobraźni filmowej. Dlatego często ożywione najlepszymi intencjami utwory nie wytrzymują próby ekranu. Nie jest przypadkiem, że wielu naszych reżyserów sięga do adaptacji literackich gotowych źródeł literackich budzą zaufanie. Ale najcenniejsze nawet adaptacje nie zastąpią społecznego zapotrzebowania na film współczesny. Widz chce i ma prawo oczekiwać tematyki dnia dzisiejszego, problemów, którymi żyje na co dzień.

Czy każdy musi być reżyserem?

Jeden z fragmentów podjętej rezolucji na zebraniu POP przy Naczelnym Zarządzie Kinematografii w roku 1968 głosi: „Jestem przeciwny tym, którzy kryjąc się za parawanem prawdziwych czy urojonych zasług z przeszłości nie wnoszą obecnie nowych wartości w filmie polskim”. Chodziło o to, że nie stać nas na utrzymywanie twórców, którzy w swej pracy wykazali brak talentu, nieudolność realizatorską. Było to słuszne, choć bolesne postawienie sprawy.

Ktoś kiedyś powiedział, że jesteśmy krajem, w którym trudno zostać reżyserem, ale jeszcze trudniej przestać nim być. I to nawet wtedy, gdy się właściwie nigdy nie dowiódł, że się tym reżyserem jest. Istotnie, odebrać fotel reżyserski jest bardzo trudno, bo niewiele jest takich, którzy chcą włączyć na siebie rolę egzekutora. Przecież łatwo o subiektywizm, bądź o posadzenie o brak obiektywizmu. I łatwo kogoś skrzywdzić. Jednak trzeba zastosować jakieś środki, by filmy robił ci, którzy się już sprawdził, a debiuty pilnie obserwować.

Nie ulega wątpliwości, że zasygnalizowane kłopoty polskiego filmu nie są łatwe do rozwiązania. Wymagają poważnych i rozważnych decyzji. Ostatnio powołano grupę roboczą ekspertów, które przeanalizują strukturę zespołów filmowych, a także sprawę tak bardzo istotną jak wzajemna relacja struktur organizacyjnych Filmu Polskiego i TV.

Dobrze, że w ślad za dyskusją poszło działanie, gdyż tylko ono może przyczynić się do poprawy nie najlepszej sytuacji w filmie polskim.

MARYLA CHUDZYŃSKA

Konstrukcje Hipotezy Odkrycia

TELESKOP I DESZCZ

Jak stwierdził uczeń, nawet przy najgłośniejszym „majowym” deszczu w każdej sekundzie uderza mnóstwo piorunów. Są one niewzruszone i dlatego nie wywołują dostrzegalnych efektów optycznych ani akustycznych. Mikroprądy przeskakują nie między obłokami a ziemią, a między poszczególnymi kroplami deszczu. Fakt ten stwierdzono „podsluchując” deszcz za pomocą... radioteleskopu, którego antena odebrała szumy i trzaski wyładowań elektrycznych między kroplami.

JAK PISAĆ DATY?

Wydaje się na pozór, iż rze stanowiłoby żadnego problemu. A jednak dla Polaka Rosjanina, Francuza i wielu innych — zapis 1. 10. 1971 będzie oznaczał 1 października 1971 roku, natomiast dla Amerykanina — 10 stycznia 1971 roku. Jeszcze większe kłopoty niż ludzie będą miały z powodu tej niejednorodności komputery. W związku z tym eksperci Międzynarodowej Organizacji Normalizacyjnej zalecają pisanie dat w kolejności: rok, miesiąc, dzień. Dla dokładniejszych oznaczeń czasu można dalej dodawać godzinę, minutę i sekundę. Tak więc 1971. 10. 1. 12. 33 oznacza godzinę 12.33 dnia 1 października 1971 r.

MORZE I SZKŁO

Woda morska wykazuje silne działanie korozyjne. Znalezione jednak materiał, który pod jej wpływem nie tylko nie pogarsza, ale nawet polepsza swoje właściwości. Materiałem tym jest szkło utwardzone działaniem ciśnienia powierzchniowego. Po przetrzymaniu go przez 3 lata pod dużym obciążeniem w wodzie morskiej okazało się, że wytrzymałość próbki uległa zwiększeniu, i — co więcej — szkło stało się „elastyczniejsze”: zwiększyło odporność na zginanie o 5-15 proc.

JANUSZ KRAJEWSKI

★ FAKTY ★ LISTY ★ OPINIE

STARE porzekadło powiada, że „leża”, że tylko trzeba umieć je podnieść. Ja dziś jednak nie o tych; o innych. O tych mianowicie, które wprawdzie leżą, ale podnieść ich nie można. O pieniądzach na ulicy... utopionych. O tych, o których wszyscy wiedzą, wielu mówi, a niejedyn — jak to obrazowo określili w swym liście do redakcji p. Józef L. z ul. Wyspiańskiego — co dzień prawie o nie się potyka.

„I to — czytamy we wspomnianym liście — często dosłownie; o popękane płyty chodnikowe, partacko ułożone krawężniki, czy źle zasypane i nie wyrównane wykopy”.

„Patrząc na płyty chodnikowe pokruszone tuż po — a bywa — i przed ułożeniem, lub na osypujące się żwirem krawężniki — pisze p. Józef L. — domyślić się można łatwo, że albo receptury są złe, albo cement nie trafia do ich produkcji...”.

W obydwu wypadkach powoduje to marnotrawstwo społecznych złotówek. Podobnie też większej kontroli wymagają — zdaniem naszego Czytelnika — niejednokrotnie niedbałe i partacko wykonane roboty drogowe. Bo przecież — jak pisze (a pod czym podpisuje się bez zastrzeżeń) — nie stać nas na takie topienie społecznych funduszy w... błocie.

★ ★ ★

JESLI już jesteśmy na ulicy, to warto także spojrzeć nieco wyżej, nad jej nie zawsze najlepszą nawierzchnię. Uważny obserwator zauważy, że i tu nie dzieje się najlepiej. Także i z ekonomicznego punktu widzenia.

Szczycimy się np., że miasto nasze posiada sporo podświetlonych znaków drogowych. Wszystkie „wyrosły” w ostatnich latach. Estetyczne, dobrze widoczne, zwiększające bezpieczeństwo ruchu. Ten ostatni argument zresztą przeważał nad kosztami, bo znaki te — przyznać trzeba — tanie nie są.

Ala — oczywiście — opłacalność tych kosztów jest tylko wówczas efektywna, kiedy znaki owe są rzeczywiście podświetlone. Odpowiedzialne zaś za ich konserwację służby drogowe, są, widać, innego zdania. Penetrującemu bowiem uważnie nasze miasto kierowcy trzeba by sporo papieru, by sporządzić listę punktów, w których brak żarówki za kilka złotych, czyni niepotrzebnym wydatek kilku tysięcy.

Tu chyba sprawa jest znacznie prostsza niż z płytami chodnikowymi, te

notówki można i trzeba odzyskać. Wy-

starczy po prostu upoważnić funkcjonariuszy MO do nakładania mandatów na opieszalszych konserwatorów, a w rażących przypadkach kierować ich sprawy do kolegów karno-administracyjnych!

Nie wydaje mi się bowiem, by oświetlenie np. numeru domu (a za brak takiego oświetlenia grozi mandat karny) było ważniejsze niż podświetlenie drogowego znaku. (Za co — jak na razie — kary nie płaci nikt). Jeśli już można mówić w tych wypadkach o jakiejś porównywalności, to jest chyba przeciwnie...

★ ★ ★

ZŁOTÓWEK zainwestowanych w drogę nikt nie żałuje. Chcemy chodź i jeździć coraz wygodniej i coraz bezpieczniej. Służą temu m. in. światła ostrzegawcze,

Inwestycja to — jak mi kiedyś tłumaczyli fachowcy — bardzo kosztowna i dlatego powinna być stosowana z rozmysłem. I przede wszystkim

tam, gdzie jest najbardziej potrzebna. Opinię tę zawsze przypominam sobie, gdy obserwuję niedawno zainstalowaną sygnalizację przy ul. Wschodniej u zbiegu ulic Rewolucji 1905 r. i Jaracza. Jedną z nich stanowią — jak dotychczas — wątpliwą dekorację, druga co najwyżej mruga żółtym okiem i to... nie wszystkimi okienkami (!). Jeśli ma to być taka dekoracja jak przy zbiegu ulic Traugutta i Piotrkowskiej, czy też Ogrodowej i Zachodniej, to łącznie można by mówić o nowym milionie zainwestowanym w próżnię... To znaczy bez liczenia się ze społecznymi kosztami i osobistą rozważką!

A także bez liczenia się z osobistą

musiał zastanowić nad choćby ekonomicznym sensem takiej reklamy... Swoistym gwoździem do tej „reklamowej trumny” może być wielokrotnie powtarzane ogłoszenie pewnego przedsiębiorstwa reklamującego swoją gotowość wykonania określonych usług, gwarantującego przy tym (w rzeczowej reklamie) szybkość i solidność owych usług.

O tej „solidności” mieliśmy już okazję pisać (długo nie wymieniam nazwy przedsiębiorstwa). Tłumaczono się, że brak fachowców...

Po cóż więc taka reklama? Czy nie lepiej zatrudnić fachowców? Ba — to nie ta pozycja budżetowa!

NIE jest moim zadaniem analiza pozycji budżetowych. Z analizy takiej mogłoby na przykład wynikać, że dość jest pieniędzy na in-

odpowiedzialnością. Bo — jak dotychczas — nie słychać jakoś, by ktoś został pociągnięty do odpowiedzialności za takie marnotrawstwo społecznych pieniędzy (!).

ZTYMI światłami to tak, jak z — równie kosztowną — reklamą niektórych przedsiębiorstw. Moda na neony sprawiła np., że ze ścian domów można wyczytać wiele „interesujących” informacji.

W jednym z miast wojewódzkich np. dowiedziałem się, że „MHM prowadzi sprzedaż mięsa i wędlin”, tak jakbym sądził, że może mi tam zepetują zęsa-rek. Inne napisy informują wszem i wobec, że „Meble zakupisz w Przedsiębiorstwie Handlu Meblami”, choć bez tej informacji też nikt nie pójdzie do wersalki do szewca; nie zawsze też otrzymamy taką jakiejś szukla w sklepie meblarskim (!). A jeśli już ktoś będzie usiłował znaleźć „Delikatesy” pod olbrzymim neonem przy zbiegu Jaracza i Piotrkowskiej — to także się będzie

stalowanie znaków drogowych, a brak ich na wymianę przepalonych żarówek, że można instalować sygnały świetlne, lecz nie otwarto kredytów na prąd, że starcza środków na permanentne naprawy dróg, zaś brak ich na lepszą produkcję płyt chodnikowych. Ze wreszcie — a i tak bywa — nie wolno zapłacić 100 zł za umycie okna sprzątacze, za to można wydać na ten cel 1.000 zł, aby tylko był na to rachunek ze spółdzielni.

Szarych zjadaczy chleba nie obchodzi formalne rachunki i numery pozycji w księgach. Chcą wiedzieć, co się dzieje z ich ciężko wypracowanymi złotówkami i żądają efektywnych rozliczeń w rachunku społecznego potrzeb. Mają prawo potępiać każdy przejaw marnotrawstwa i żądać wyjaśnień.

Pieniądze na ulicy...

Łódź - Śródmieście

Brak perspektyw i... wielkie nadzieje

TYLKO 5 PROC. ŁÓDZKIEGO BUDOWNICTWA POWOJENNEGO PRZYPADŁO NA ŚRÓDMIEŚCIE. W NAJBAR-
DZIEJ ZAGĘSZCZONYM „NA IZBE” MIEŚCIE W POLSCE
CZYLI W ŁÓDZI - NAJWIĘKSZE ZAGĘSZCZENIE JEST
WŁAŚNIE W DZIELNICY ŚRÓDMIEJSKIEJ, W CIĄGU 10
LAT UBYŁO TEJ CENTRALNEJ DZIELNICY 29 TYS. IZB.
NASTĄPIŁA NASTĘPNE DŁUGIE DEGRADACJA NASZE-
GO ŚRÓDMIEŚCIA. ZAMIERZENIA INWESTYCYJNE (DO-
TYCZĄCE I PRZEMYSŁU, I BUDOWNICTWA MIESZKA-
NIOWEGO) WŁĄCZONE Z TĄ DZIELNICĄ - NIKOGO NIE
ZADOWALAJĄ.

Czyż można zresztą mówić o konkretnych zamierze-
niach inwestycyjnych, konkretnych izbach, wie-
dy kiedy - mimo dwóch kon-
kursów zorganizowanych na
urbanistyczne rozwiązania raz
całego centrum, drugi raz -
Śródmiejskiej Dzielnicy Miesz-
kaniowej - do tej pory śro-
dmieście Łodzi nie ma konkre-
tnego programu przebudowy.
nie ma jasno wytyczonych per-
spektyw? Jak do tej pory od
dziesięciu lat rozstrzyga się
przed nami wyłącznie wizja. Mam
z jednej strony wizję przysz-
łościową - z drugiej strony za-
jęcie codziennie polegające na
lataniu; mamy budowanie
czegoś się da, gdzie się da, da-
leko odlegające od owoch wi-
zji. Mamy wstawianie zdro-
wych plomb obok „popęskłych
zębów” - zwanymi niejedno-
krotnie z dużą dozą nieodpo-
wiedzialnej przesady - zabyt-

kami. Nie potrafimy, jeśli cho-
dzi o centrum, przekroczyć pe-
wnego sposobu myślenia. W da-
lszym ciągu wyszukuje się róż-
ne rozpoznańce po dalekiej
placówce, gdzie można upchać
jakis budynek mieszkalny za-
miast w sposób rzetelny zabra-
ć się do frontalnego ataku na
wszystkie przeszkody stojące
przed budową Śródmiejskiej
Dzielnicy Mieszkaniowej. Nie
potrafiliśmy do tej pory upo-
rać się np. z przemyśleniem, z
drobny i większymi zakła-
dami stojącymi na terenie przy-
stępuj SDM, o których nikt nie
wie, kiedy, gdzie i czy w ogó-
le zostaną przeniesione. SDM
- widzisz jest często omalże nie
wyłącznie pod kątem koniecz-
nych wyburzeń. Potrzebne
jest generalne ciecicie! - taka
była główna myśl przewodzą-
ca naradzie z udziałem sek-
retarza KŁ PZPR z B. Kopers-
kim na czele, przedstawiciele

Przewodniczący RN m. Łódź, władz
partyjnych dzielnicy (z sekt.
Z. Wachowski) i władz admini-
stracyjnych z przew. E. Kote-
ckim, którzy spotkali się
wczoraj z grupą architektów
warszawskich i katowickich,
pod przewodnictwem głównego
architekta m. Warszawy - Cz.
Koteli, którzy na polecenie KC
PZPR mają przyjąć naszemu
miastu z pomocą.

Kierownik Zespołu Urbanisty-
cznego Łódź-Śródmieście - inż.
W. Stepniak określił centrum
nasze jako wizytówkę miasta
do ena wyeksponowanego, w
którym architektura jest pod-
porządkowana wykonawcy. Nad-
mienil o „biedadownictwie”
na Dąbrowie i nastroju ogóln-
ego przynębiania wynikają-
cego z poczucia istniejącej od
lat niemocy stworzenia w Ło-
dź czegoś godnego jej rangi;
nie można przebieć tras komu-
nikacyjnych - bo przeszkadza
przemysł, nie można wyburzać,
bo szkoda każdej rudery, nie
można awansować prac nad
projektami centrum, bo nie ma
programu.

Wiadomo jednak już dziś, że
wybudowanie w pięciolatku 3
tys. izb w SDM (na 140 tys.
planowanych w Łodzi) jest
sprawą nie do przecięcia. Prze-
graliśmy dla śródmieścia osta-
tnie dziesięciolecie. Trzeba więc
umieć wykorzystać czas, pod-
jąć twarde decyzje, które mo-
gą spowodować nawet konflik-

ty (przeniesienie przemysłu,
tzw. zabytki itp.) ale, które w
konsekwencji wpłyną na ra-
dykalną poprawę sytuacji.

Nacz. architekt m. Warszawy
ocenil naradę jako pozytywną
dla pracy całej grupy; wiado-
mo już, gdzie leżą punkty za-
palne. Po kilkumiesięcznej pracy,
rozpoznaniu projektowym, grupa
architektów „z importu” przed-
stawi swój punkt widzenia na
sprawę dotyczącą uporządkowa-
nia śródmieścia. Miejmy na-
dzieje, że następane spotkanie
nie będzie już rozdzieraniem
szat nad naszą niemocą, i że
zostaną na nim podjęte wiąże-
jące decyzje.

A. PONIATOWSKA

Wielki koncert

Bardzo serdecznie łódzka pu-
bliczność - pracownicy fabryk
i instytucji przemysłu odzieżo-
wego, włókienniczego i skór-
nianego - przyjęła artystów scen
łódzkich i warszawskich oraz
zespoły amatorskie występujące
na koncertach zorganizowanym
z okazji święta pracowników
przemysłu lekkiego. Rozpoczął
się on występem Represen-
tacyjnego Zespołu Tańca Ludo-
wego przy ZPB im. Harnama,
który wykonał „Symfonię Ma-
szyn”.

A później przez prawie trzy
godziny widowiska Pałacu Spor-
towego w czasie wielkiego kon-
certu bawili się doskonale
dzięki starannie dobranej mu-
zyce. Obok popularnego
Wiecha występował znakomity
paradyśta Andrzej Buchowski,
również jako solista wystąpił
Jan Pietrzak. Nie brakło także
satyrycznych monologów Jani-
ny Jaroszyńskiej i Stanisława
Mariana Kamińskiego.

Poza tym wystąpili m. in.:
Teresa Maj-Czyżowska, Ro-
muald Spychalski, Izabella Na-
we, Paulas Rapiś, Mieczysław
Wojnicki, Jadwiga Swirun, Jo-
zefina Pietrini, prezentując
najbardziej lubiane pieśni i pio-
senki.

Nie mniej burzliwie był okla-
skiwany amatorski zespół Mię-
dzyzakładowego Domu Kultury

(S.)

Nasza krytyka pomogła

Kiosk nr 5 przy ul. Pabianickiej ma być lepiej wykorzystany

W odpowiedzi na naszą no-
tatkę dotyczącą kiosku nr 5
przy ul. Pabianickiej, w któ-
rym brak było napojów, MHD
Art. Spoż. Łódź Górna i Po-
lesie nadesłał nam pismo, w
którym m. in. czytamy: „Kiosk
nr 5 prowadzony był przez
agenta, który nie wywiązywał
się z nałożonych obowiązków
W związku z tym rozwiązano
z nim umowę. Obecnie kiosk
został ponownie uruchomiony
przez nowego agenta, który
niewątpliwie poprowadzi go

Nasze codzienne sprawy

Petent po prośbie...

Kiedy przyszłi ze swą skargą, było jeszcze wczesne, mar-
cowe przedpołudnie i termometr na dworze wykazywał kilka
stopni poniżej zera. Pomocile... - powiedział przewodniczą-
cy komitetu domowego. Zrobiliśmy wszystko, co do nas
należało, aby zapobiec kłopotom. I jaki tego skutek? Czy
naprawdę trzeba z taką drobnostką zwracać się aż do naj-
wyższych władz?

Już przed rokiem lokato-
rzy domu przy ul. Za-
chodniej 76 wysłali, za
pośrednictwem swojej
ADM, pismo do MZBM-Śró-
dmieście, w którym o piśmie
przypominając o zbliżającym
się terminie wyburzenia fron-
towej kamienicy na ich pose-
sji, prosili o zabezpieczenie
mieszkańców dwóch znajdują-
cych się tam oficyn przed

wyłączeniem światła, gazu i
wody. Kopia tego listu, opa-
trzonego instytucjonalną pie-
częcią ADM i datą wpływu
pisma oraz wieloma loka-
torskimi podpisami leży teraz
na redakcyjnym biurku. Ja
zaś mam za sobą już inter-
wencyjną wizję w Wydziale
Budownictwa i Architektu-
ry śródmiejskiej DRN oraz
kilka budliwych dialogów
także z ADM, których treścią
było pytanie: dlaczego pozos-
tawiliście ludzi bez odpowie-
dzi, dlaczego nie załatwiłście
tej tak żywotnej dla nich, a
przecież mieszczącej się w
ramach waszych obowiązków.
sprawy? Bo mimo znanego
owym wszystkim instytucjom
terminu rozpoczęcia prac wy-
burzeniowych, mimo pismen-
nych oraz wielokrotnie po-
wtarzanych ustnych monitów
ze strony interwencyjnych
lokatorów, prośba ich utone-
ła jak przyszłowiowy kamień
w studni. Bez oczekiwanego
odpowiedzi i rezultatów.

Najlepsze maszynistki

A. Zdanowska i H. Filipkowska

Niedzielny konkurs maszy-
nospisania wyłonił laureatki
Łodzi i województwa. Zostały
nimi: A. Zdanowska - 47,9
proc. błędów oraz H. Filip-
kowska z Piotrkowa Tryb. -
46,5 przy 0,1 proc. błędów.

W ekipie na ogólnopolski
konkurs maszynospisania w
Szczecinie znalazły się więc
dwie wymienione maszynistki
oraz B. Kuźmiska, J. Szab-
łowska i J. Wygnaski z Ło-
dź. (S.)

Przytaczając powyższy przy-
padek mam na celu nie tylko
należycie do końca załatwie-
nie sprawy. Redakcyjna in-
terwencja przyniosła już zre-
szta pewien skutek w postaci
podłączenia obu oficyn do
światła i wody. Nie tylko
więc interwencyjna strona
problemu stanowi główny mo-
tyw poruszanego zjawiska,
ale i sama metodologia dzia-
łania w stosunku do urzę-
du - obywatel, ów niewłaściwy
a nieraz skandalicznie
wreć lekceważący stosunek
niektórych instytucji usłu-
gowych do zwracających się z
różnymi sprawami klientów i
obywateli.

Pisaliśmy o tym nie raz i
nie dwa, wskazując na po-
ważne społeczne skutki każ-
dego takiego nie załatwionego
należycie przypadku. Skutki
częstokroć niewymierne w
swojej szkodliwości, bo wyra-
żające się nie tylko kłopotami
i okrojona stratą ludzkie-
go czasu, ale również i po-
derwaniem zaufania do urzę-
du czy instytucji, kształtowa-
niem się opinii o panujących
w placówkach tych biurokra-
cji, bezdrości i braku odpo-
wiedzialności ze strony zatrud-
nionej w nich kadry pracow-
ników.

Są to opinie wyrastające na
glebie sporadycznych wpraw-
dzie przypadków i zjawisk,
składają się jednak w sumie
na groźne dla autorytetu ur-
zędniczej profesji krytyczne
ocenę, krzywdzące wielu su-
miennych i dobrze wypełnia-
jących swe obowiązki pra-
cowników administracji. Nie
mówiąc już o kłopotach tych
osób, które pragną coś za-
łatwić, takich właśnie przy-
padków stają się ofiarą.

K. WYRZ.

„Pożar ugraszo w zarodku...”

Kiedy pali się „stara buda”

Pomieszczenie, ta „hala fa-
bryczna” zapachana przez jed-
ną „jedyną maszynę, stary „sel-
faktor”, czyli przedzarka wóz-
kowa z 1902 roku przypomnia-
ła wczoraj jakis surrealistycz-
ny pobojowisko. Na waskim
podwórku przedpalni Włókien-
niczej Spółdzielni. Pracy
„Współpraca” przy ul. Lipowej
60/62 pełno było obcych: sra-

żaków, milicji, Szwedzki agre-
gat, który jest w stanie wy-
produkować na minutę 200 m
sześć. tzw. wykoszprężonej
piany i stłumić nią ogień, te-
raz ochoczo walczyć pełnią już
rolę wentylatorów: trzeba prze-
wietrzyć miejsce pożaru...

Alicja Mirowska - przadka,
jedna z dwu obsługujących to
stare maszynisko pokazuje mi
zegarek na rękę: wisiał na ślu-
pie koło miejsca skąd buchne-
ły płomienie. Plastikowe szkło-
ko spaliło się, cyferblat jest ok-
opcony, wskazówki zatrzyma-
ły się na godzinie 16.57. Druga
pradka - Marta Szejka nie
będzie już z niego miała pożytku.

Niewiele chyba też pożytku
będzie ze spalonej maszyny.
Coś się zatarło w transmisji li-
nowej między wiszącym pod
sufitem silnikiem a mecha-
nizmem przekładniowym na
maszynie. „Nagle buchneły pło-
mien...” - mówi p. Mirow-
ska - „i wszystko stanęło w
ogniu”. „Dobrze, że przedli
węgre” - dodaje prowadzący
akcję p. pożarową zastępca ko-
mandanta Straży Pożarnej w
Łodzi ppłk Stanisław Woźniak.
- „Gdyby to była bawelna, a
czasem też ją tu przerabiali,
pożar byłby bez porównania
bardziej groźny.”

Brdniemy po kostki w wodzie
i oglądamy te maszyny, która
jako żywo nadawała się do
Muzeum Historii Włókiennic-
stwa. Ktoś „odprężając się” stu-
ka dół: „Pewnie się staru-
ka zdenerwowała tak długą
służbą...” Dobrze żartować...
A tu się ludziom spalił warsztat
pracy. Przez chwilę śpiemy
się ile może kosztować taka
maszyna: 100 tys., czy tylko
50? I czy w związku z tym
pożar należy zaliczyć do du-
żych, czy do średnich... Stra-
żacy zwiłają swój „majdan”.
Jedna z robotniczek wynosi z
salki, w której się paliło, duży
kłęb nadpalonego i nasyczone-
go wodą welnianego niedopre-
du... Już zaczęto porządkować,
już spracowane ręce zator-
czyły się o swój warsztat...
„Tylko skąd oni wezmą inną
maszynę” - myślę - „bo ta
to jednak powinna iść teraz
na „szmiele”...”

J. POTĘGA

Tedzień Kultury

na Jezdni

rozpoznali

Co wykazała kontrola na Górnej

W dniach 18-25 kwietnia w
ośmym kraju trwa Tydzień Kul-
tury na Jezdni. W naszym
mieście w przededniu rozpo-
częcia Tygodnia z inicjatywą
społecznego batalionu ORMO i
KD MO Górna odbyła się w
ub. sobotę lustracja tej dziel-
nicy. Wzięło w niej udział 115
członków ORMO, w tym 43 spo-
łecznych inspektorów ruchu
drogowego. Skontrolowano 310
pojazdów stwierdzając przy tym
różnego rodzaju wykroczenia
drogowe. Pouczono 73 kierow-
ców, 17 skierowano do komisji
dyscyplinarnej a 7 kierowców
ukarano mandataми.

Społeczna inspekcja wykaza-
ła w jednej tylko dzielnicy
Górna i w jednym tylko dniu,
że wielu kierowców rozwija
nadmierną szybkość jazdy, nie
przestrzega przepisów na
przejściach dla pieszych,
popisuje się „kawalerską” jaz-
dą i jest na bakier z przepisa-
mi kodeksu drogowego.

Z tej społecznej kontroli na-
leży wyciągnąć odpowiednie
wnioski. I to nie tylko z oka-
zji Tygodnia Kultury na Jezd-
ni. (J. kr.)



W Miesiącu Pamięci Naro-
dowej, w sali Teatru Nowego,
o godz. 19.45 uroczysty wieczór
dla uczczenia 28. Rocznicy Bo-
jowników Getta Warszawskie-
go. W części artystycznej pre-
miera sztuki „Wśród walcących
się ścian” w wykonaniu ze-
spółu Państwowego Teatru Zy-
dowskiego im. E. R. Kamiń-
skiej.

„Loty kosmiczne dookoła
Marsa”, prelekcja o godz. 18.30
w SDK „Lutnia” (Piotrkowska
243).

Dzień Kultury CSRS, o
godz. 18 w ŁDK (Traugutta 18).
W programie: prelekcja dyrek-
tora Ośrodka Polskiego w Cze-
chosławacji nt. „Kultura pol-
ska w Czechosławacji”, otwar-
cie wystawy, projekcja filmu
fabularnego.

Otwarcie wystawy foto-
grafii i kserofotografii oraz

spotkanie z autorem Wojcie-
chem Milewskim, o godz. 18 w
kawiarni ŁDK (Traugutta 18).

Zasady współżycia w mai-
żństwie - spotkanie z leka-
rzem-seksuologiem, o godz. 18
w lokalu LK (Piotrkowska 135).

„Poezja Kamila Krzysztos-
ła Baczyńskiego” - odczyt dr
Ireneusza Opackiego, o godz.
18 w Bibliotece Uniwersyte-
ckiej (Matejki 34) sala 122.

„Problemy regulacji tem-
peratury w przemyśle” - se-
minarium o godz. 9 w Domu
Techniki (Plac Komuny Pary-
skiej 5a). Organizuje Oddział
Polskiego Komitetu Pomiarów
i Automatyki.

Otwarcie wystawy prac na-
grodzonych i wyróżnionych w
konkursie fotograficznym „Za-
gle 70”, o godz. 19 w Klubie
Studenta (Piotrkowska 77).

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 06, 664-41, 595-55
499-99, 257-77
Pogotowie Ratunkowe 99
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

TEATRY

WIELKI - nieczynny
POWSZECHNY - godz. 19.45
„Lizystrata”
NOWY - godz. 15 „Zemsta”
MAŁA SALA - godz. 20 „W
małym dworku”
JARACZA - godz. 15 „W pu-
styni i w puszczy”, godz. 18
„Placówka”
TEATR 7.15 - godz. 19.15 „Kar-
tograf”
OPERETKA - godz. 19 „Wie-
deńska krew”
ARLEKIN - nieczynny
PINOKIO - godz. 10 „Lis de-
tektyw”

MUZEJA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36)
godz. 12-18
ARCHEOLOGICZNE I ETNO-
GRAFICZNE (Pl. Wolności 14)
godz. 12-18
HISTORI RUCHU REWOLU-
CYJNEGO (ul. Gdańska 13)
godz. 9-16
HISTORI WŁÓKIENICTWA
(Piotrkowska 282) godz. 10-17
EWOLUCJONIZMU UL (Park
Sienkiewicza) godz. 10-17.

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9-19 (kasa
czynna do godz. 18)

KINA

BAŁTYK - „Oliver” od lat 11
(ang.) godz. 10, 13, 16 Ucie-
czka King Konga” od lat 11
(jap.) godz. 19
LUTNIA - „Początek” (radz.)
od lat 14 godz. 16, 18, 20

CO? GDZIE? KIEDY?

POLONIA - „Isadora” od lat
16 (ang.) godz. 10, 13, 16 19;
WISLA - „Pierścień księżnej
Anny” od lat 14 (pol.) godz.
10, 12.15, 14.30, „Nie do obro-
ny” od lat 16 (ang.) godz. 17,
19.30
WŁOKNIARZ - nieczynne
WOLNOSC - „Nieśmiertelni
Flip i Flap” od lat 10 (USA)
godz. 9.30, 11.30, 13.30, 15.30
„Złoto Mackenny” od lat 14
(USA) godz. 17.30, 20
ZACHETA - „Legenda” od lat
11 (pol.) godz. 10, 13, 14, 16,
18, 20
STYLLOWY - Tylko dla kin
studyjnych: „Metro” od lat
18 (ang.) godz. 15.30, 17, 18.30,
20.15
STUDIO - „Jak rozpętałem
II wojnę światową” cz. II i
III „Za bramą”, „Wśród
swoich” od lat 14 (pol.) godz.
17, 20
ADRIA - Pożegnanie z tytu-
łem „Wielka ucieczka” od
lat 11 (USA) godz. 9.30, 12.45
18, 19.15
TATRY - „Planeta maip” od
lat 14 (USA) godz. 10, 12.30,
Bajka: „Sroczka złodziejka”
godz. 15, 16, 17 „Klub kawa-
lerów” od lat 16 (pol.) godz.
18, 20
CZAJKA - „Daleko na Zach-
odzie” (radz.) od lat 14 godz.
17, 19
DKM - „Pulpan” (pol.) od
lat 16 godz. 16.30, 19
ENERGETYK - nieczynne
KOLEJARZ - nieczynne
LDK - „Spartakus” (USA) od
lat 16 godz. 14.30, 18.30
GDYNIA - „Jeśli dziś wtorek,
to jesteśmy w Belgii” od lat
14 (ang.) godz. 10, 12.15, 14.30,
17, 19.30

HALKA - „Szaleniec z IV la-
boratorium” od lat 14 (franc.)
godz. 16, 18, „Smog” od lat
16 (wł.) godz. 20
1 MAJA - „Człowiek w pięk-
nym krawacie” od lat 16
(fr.-wł.) godz. 15, 17.30, 20
ŁACZNOŚĆ - nieczynne
MŁODA GWARDIA - „Dziew-
czyna z pistoletem” od lat
16 (wł.) godz. 10, 12, 14, 16,
18, 20
MUZA - „Gwiazda Południa”
od lat 14 (ang.) godz. 15.30,
17.30, 20
OKA - „Shalako” (ang.) od
lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30,
20
POLESIE - „Winnetou i Apa-
nacci” (jug.-NRF) od lat 11
godz. 17, 19
POPULARNE - „Daleko od
słońca” (jug.) od lat 14 godz.
17, 19
PRZEDWIOŚNIE - „Opowieść
do poduszki” (USA) od lat
16 godz. 15.30, 17.45, 20
POKÓJ - „Tygrys na pokia-
dzie” od lat 7 (radz.) godz.
16, „Romantyczni” od lat 16
(pol.) godz. 17.45, 20
PIONIER - nieczynne
REKORD - „Gang Olsena”
od lat 16 (duński) godz. 10,
12, 14, 16, 18, 20
ROMA - „Bandyci w Medio-
lanie” od lat 16 (wł.) godz.
10, 12, 14, 16, 18, 20
SOJUSZ - „Bitwa nad Neret-
wą” od lat 14 (jug.) godz. 16,
19.15
STOKI - „Winnetou w Dol-
nie Smierci” (jug.-NRF) od
lat 13 godz. 16, 18, 20
SWIT - „Na tropie Sokoła”
od lat 14 (NRD) godz. 10,
12.15, 14.30, 17, „Cichy Don”

II seria (radz.) od lat 16
godz. 19.30

DYZURY APTEK

KMiskiego 136, Pl. Pokoju 3,
Felińskiego 1, Piotrkowska 67,
Obr. Stalingradu 18, Limanow-
skiego 1, Cieszkowskiego 5.

DYZURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM -
ul. Curie-Skłodowskiej 15 -
dzielnica Górna.
II Klinika Pol.-Gin. AM -
ul. Sterlinga 13 - dzielnica
Śródmieście, rejonowe poradnie
„K” ul. Nowotki 60 i Kopciń-
skiego 32.

Klinika WAM - ul. M. For-
nalskiej 37 - dzielnica Polesie
i Śródmieście oraz rej. porad-
nie „K” przy ul. Piotrkowskiej
107 i Piotrkowskiej 269.

Szpital im. H. Wolf - ul.
Lagiewnicka 34 - dzielnica
Bałuty.

Szpital im. H. Jordana - ul.
Przyrodnicza 7/9 - dzielnica
Widzew.

Chirurgia południe - Szpital
im. Jordana (Przyrodnicza 7/9)
Chirurgia północ - Szpital
im. Jordana (Przyrodnicza 7/9)
Chirurgia urazowa - Szpital
im. Radlińskiego (Drewnowska
73).

Laryngologia - Szpital im.
Pirogowa (Wólczańska 195).

Okullistka - Szpital im.
Jonschera (Miltonowa 14).

Chirurgia i laryngologia dzie-
cieca - Instytut Pediatryi
(Sporna 36/50).

Chirurgia szczeniowo-twarzowa
- Szpital im. Barlickiego (Kop-
cińskiego 29).

Toksikologia - Instytut Me-
dycyzny Pracy (Teresy 5).

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska stacji
Pogotowia Ratunkowego przy
ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naj-
lepszego Meza i Ojca

S. + P.

HENRYKA OCHĘDALSKIEGO

odbedzie się dnia 22. IV. 1971 r. msza św.
w kościele OO Jezuistów przy ul. Sienkiewi-
czy 19, o czym powiadamiają
Przyjaciół i Kolegów

ZONA I DZIECI

Koś. HALINIE JUSZKIEWICZ wyrazi
głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:
RADA PEDAGOGICZNA i ADMINI-
STRACJA SZKOŁY PODSTAWOWEJ
NR 182

Dnia 17 kwietnia 1971 r. zmarł, przeżyw-
szy 58 lat

S. + P.

KAZIMIERZ PIECHOTA

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastą-
pi w dniu 21 kwietnia br. z kaplicy cmenta-
rza na Dołach, o godz. 16.30, o czym za-
wiadamiają

ZONA, CÓRKA, SYN, ZIEC, SIO-
STRA i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 17 kwietnia 1971 r. zmarł, przeżyw-
szy 78 lat

S. + P.

JAN KOSIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 kwietnia
1971 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy
ul. Rzgowskiej, o czym powiadamiają po-
grążeni w głębokim żalu

ZONA, CÓRKA, SYNOWIE, SYNO-
WE, WNUCZKA i POZOSTAŁA
RODZINA

W dniu 18 kwietnia 1971 r. zmarł nagle,
przeżywszy 63 lata

EUGENIUSZ HRYNKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się 21 kwietnia br. o
godz. 16.30 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej,
o czym zawiadamiają pogrążeni w
żalu

ZONA, SYN i POZOSTAŁA
RODZINA

W dniu 18 kwietnia 1971 r. po krótkich
lecach ciężkich cierpieniach zmarł przeżyw-
szy lat 72 nasz najukochańszy Mąż, Ojciec,
Dziadek i Pradziadek

S. + P.

JÓZEF LEWANDOWSKI

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastą-
pi w środę dnia 21. IV. br. o godz. 16
z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym za-
wiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ZONA, DZIECI, WNUKI i PRA-
WNUK oraz POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 18 kwietnia 1971 roku zmarła

S. + P.

MARIA CZERNICHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się 21 kwietnia br. o
godz. 16 z kaplicy Cmentarza
rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym
powiadamiają pogrążeni w głębokim
smutku

CÓRKA, ZIEC i WNUKI

Podziękowanie

Wszystkim, którzy w czasie długotrwałej
choroby okazali pomoc, wiele serca
i współczucia oraz wzięli udział w pogrze-
bie mojego najukochańszego Meza

S. + P.

JANA ŁYCZKO

najserdeczniejsze podziękowanie składa
ZONA

Koedze mgr inż. ZBIGNIEWOWI MOTTA
z powodu śmierci

MATKI

serdeczne wyrazy współczucia składają:
DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGA-
NIZACJA PARTYNIA, RADA ZA-
KŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KO-
LEDZY z ŁÓDZKIEGO BIURA PRO-
JEKTÓW BUDOWNICTWA PRZE-
MYSŁOWEGO W ŁÓDZI

Koedze mgr inż. FRANCISZKOWI POD-
LASKIOWI z powodu śmierci

OJCA

serdeczne wyrazy współczucia składają:
DYREKCJA, PODSTAWOWA ORGA-
NIZACJA PARTYNIA, RADA ZA-
KŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KO-
LEDZY z ŁÓDZKIEGO BIURA PRO-
JEKTÓW BUDOWNICTWA PRZE-
MYSŁOWEGO W ŁÓDZI

W dniu 18 kwietnia 1971 r. po długich
i ciężkich cierpieniach zmarła

S. + P.

IRENA JANKOWSKA

Eksportacja zwłok ze Szpitala im. Jon-
schera przy ul. Milionowej do grobu ro-
dzinnego na Powązkach w Warszawie od-
bedzie się 21 kwietnia br. o godz. 10, o
czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim
smutku

SIOSTRY i RODZINA

U KOGO ZGASNIE ŚWIATŁO

1. W dniach od 22. IV. do 20. V. br. w godz. od
6.30 do 17.00

ulice: Warszawska str. nieparzysta od Promiennej
do Wycieczkowej, Promienna od Warszawskiej
do Fiołkowej, Uranowa, Cynowa, Mi-
neralna, Księżycowa, Platynowa, Kogucia,
Tienowa i Pilczna od Warszawskiej do
Platynowej.

2. W dniach od 26 do 28. IV. br. w godz. j.w.
ulice: Augustów, Janowska, Olechowska, Tranzy-
towa, Służbowa, Rokicińska od Przetwor-
czej do Janowa, Zakładowa i Transmisyj-
na z przyległymi i Stokowska.

3. W dniach od 26. IV. do 8. V. w godz. j.w.
ulice: Rozwojowa, Ruczajowa, Świętojańska od
Pokładowej do lotniska, Drzymały, Pra-
dzyńskiego od Dereniowej do lotniska
i przyległe.

4. W dniu 27. IV. br. w godz. j.w.
ulice: Wazów, Przestrzenna od Karowej do Gra-
nicznej i przyległe.

5. W dniach od 27. do 28. IV. br. w godz. j.w.
ulice: Ciechocińska Wędkarska, Chocianowska od
Pabianickiej do Chocianowskiej nr 86 i
Pabianicka od Rudzkiej do Ksawerowskiej
z przyległymi.

6. W dniach od 28. IV. do 18. V. br. w godz. j.w.
ulice: Fornalskiej od toru PKP do Bratysławskiej,
Mińska, Wróblewskiej od toru PKP do
Bratysławskiej i przyległe.

7. W dniach od 6. V. do 12. V. br. w godz. j.w.
ulice: Akademicka, Rosłinną, Centralna od Bar-
bary do Warszawskiej, Kryształowa, Wy-
cieczkowska od Strusia do Woskowej i Wos-
kowa.

PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

Dyrekcja i Rada Zakładowa PTM „Melta” podają
do wiadomości wszystkim pracownikom, że przy-
stąpiły do wypłaty nagród z funduszu zakładowe-
go za rok 1970. Termin reklamacji odnośnie wy-
płat upływa po 14 dniach od daty ukazania się
niniejszego ogłoszenia. Po tym terminie żadne
reklamacje nie będą uznane, a nie podjęte kwoty
nagród zostaną przekazane na fundusz socjal-
ny załogi. 2400-k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

SPAWACZY gazowych z uprawnieniami i znaj-
omością prac blacharskich oraz elektryków samo-
chodowych zatrudni IV Oddział PKS w Łodzi, ul.
Gibalskiego 2/4. Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw
Osobowych, tel. 591-20, wew. 84. Praca na dwie
zmiany. 2392-k

PRACOWNIKA na stanowisko ekonomisty w
Dziale Eksportu ze znajomością języka niemiec-
kiego i innego zachodnioeuropejskiego zatrudnia
zaraz Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Damina”
w Brzezinach. Pożądane wykształcenie minimum
średnie. Warunki pracy i płacy do omówienia
w Dziale Kadr ZPO „Damina” w Brzezinach, ul.
Przemysłowa 1 w godz. 7 - 15, tel. 75. 2362-k

ZAKŁADY Igli i Części do Maszyn Dzierż-
awskich „Famid” w Łodzi, ul. Wersalska 50 zatrud-
nia natchemiasz TOKARZY, frezerów, ślusarzy
remontowych, ślusarzy ustawiaczy maszyn, szli-
fieri, ostrzary narzędziowych, ślusarzy obróbki
ręcznej i narzędziowych oraz frezerów narzędzi-
owych. Płaca wg Układu Zbiorowego Pracy
Przemysłu Metalowego. Zgłoszenia przyjmuje dział
kadr i szkolenia zawodowego. 1935-k

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARSKIE

PRZYCHODNIA Skórno-
Wenerologiczna m. Ło-
dz, ul. Zakątna 44, po-
kój 17, przyjmuje całą
dobę (oprócz niedziel),
udziela porad w zakre-
sie chorób wenerologicz-
nych i leczy bezpłatnie

SPOŁDZIELNIA Lekarzy
Specjalistów „Zdrowie”.
Al. Kosciuszki 67 leczy
i operuje zylaki kończyn
dolnych, wykonuje za-
biegi ginekologiczne, le-
czy w zakresie chorób
kobięcych. Przeprowa-
dza badania histopatolo-
giczne i cytologiczne.
Blizsze informacje tel.
664-87 2120 k

LEKARSKO-Kosmetyczna
Spółdzielnia Pracy „IZIS”
wykonuje wszelkie ope-
racje kosmetyczno-plas-
tyczne przez specjali-
stów lekarzy chirurgów-
plastyków. Informacje
Warszawa, ul. Noakow-
skiego nr 12, tel. 28-55-15
godz. 8-15 1725 k

Dr Jadwiga ANFORO-
WICZ wenerologiczna, skór-
ne 16-30-15, Próchnika 8

KUPNO

DOM w Łodzi — kupię,
Łódź, Chrobrego 4 m. 1

POMPE próżniową o ma-
łej wydajności — kupię,
Oferty „7863” Prasa,
Piotrkowska 96

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM z powodu
likwidacji dalekie kwiat-
ciety, margarety, dub-
elowe mrozoodporne.
Eugeniusz Wiesak, Sre-
brna k/Konstantynowa,
ul. 22 Lipca 1

KUCHENKĘ gazowo-wę-
glową sprzedam. Łódź,
Bracka 35, m. 21, tele-
fon 571-36 po 16

MASZYNY i narzędzia
stolarskie sprzedam. —
Zgierz, 22 Lipca 49

SADZONKI pomidorów
sprzedam. Łódź Rado-
guszcz, Turzycowa 11

MIESZKANIE Zgierza,
Chelmów, Helenówka, Ra-
dogoszcza mogą sprze-
dać makulaturę, żywno-
ść i tekstylną w spół-
dzielni „SUROWIEC”, ul.
Zgierska 221 2103 k

MOTOR do łodzi „Wi-
cher” i dwa futra (ka-
rakul i wiewiórka) no-
we sprzedam. Zielona 5/7
m. 8, godz. 18-19

STÓŁ rozsuwany, zagra-
niczny serwis, czeska
kuchnia elektryczna, pra-
ke, zyrandol gabinetowy
wyprzedam. Oferty
„7883” Prasa, Piotrkow-
ska 96

SPRZEDAM brązowe skór-
ki lakier karakułowych.
Tel. 421-34

JAPONSKI magnetofon
kasetyowy, fabrycznie no-
wy — sprzedam. Cena
1.000. Oferty „7883” Prasa,
Piotrkowska 96

WYŚWIECZKA 403” oraz
wyświetlacz niemieckiego
— lano sprzedam. Telefon
568-33, godz. 9-18

„OSKOWICZA 407”
— sprzedam. Oglądać: w
niedzielę godz. 9-14, Sie-
rakowskiego 27, telefon
556-73 7852 k

„OSKOWICZA 407”
— pilnie sprzedam, Pabla-
nicka, Żelazna 16, Tele-
fon 33-63 7875 k

„VESPE” do remontu
sprzedam. Platynowa 2

„OPEL-Rekord” rok 1965
czterodrzwiowy, przebieg
68.000 — stan doskonały
sprzedam. Tel. 480-62

„WARSZAWĘ M 20” ta-
nio sprzedam. Łódź, Bra-
terska 36 1925 g

„WARTBURGA 1000 de
Lux” sprzedam. Zdun-
ska Wola, ul. Świer-
czewskiego 11

SAMOCHÓD dostawczy
„Ford-Transit” oraz sil-
niki ze skrzyniami bie-
gów: „Opel Rekord”,
„Volkswagen 1200”, „Tau-
nus”. Tel. 850-63

„SKODE 440” (silnik do
remontu) sprzedam. Ja-
racza 102, garaż

„SKODE 1000 MB” stan
idealny — sprzedam.
Przebieg 20.000 km. Tel.
352-32 7858 g

„SYRENE 101” moto-
cykl „Junak”, pianino
koncertowe „Fähr” i de-
bową mozaikę podłogową
(40 m kw.) — sprze-
dam. Tel. 348-45 7760

„ZASTAVE” stan bardzo
dobry — pilnie sprze-
dam. Tel. 444-92 7793 g

GARAŻ blaszany 480x260
sprzedam. Oferty „7864”
Prasa, Piotrkowska 96

LOKALE

SUBLOKATORKE przy-
jmę. 554-79 7838 g

Dziś Radio i Telewizji

WTOREK, 20 KWIETNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Biedni lu-
dzie” — odc. 10.25 Muzyka po-
ważna. 10.30 Rewolucja nauko-
wo-techniczna. 11.00 3X10 z wę-
gierskim zespołem. 11.30 De-
dukujemy II zmianie. 11.49 Ro-
dzice a dziecko. 12.05 Z kraju
i ze świata. 12.25 Rytm i me-
lodie. 12.45 Rolniczy kwadrans.
13.00 „Gąsior i wilk”. 13.20
Koncert. 13.40 Więcej, lepiej,
taniej. 14.00 Pisarz i książka
— aud. o twórczości G. Gór-
nickiego. 14.30 Utwory kompo-
zytorów polskich. 15.00 Wiad.
15.05 Godzina dla dziewcząt i
chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Ze
świata opery. 16.30 Popołudnie
z młodzieżą. 16.50 Muzyka i
aktualności. 17.15 Dla domu i
dla ciebie. 17.30 Koncert ży-
cień. 17.50 Dziennik. 18.30 Spe-
wa „Mazowsze”. 19.47 Kronika
sportowa. 20.00 Pod rozważę
opini. 21.20 Teatr Polskiego
Radia. 22.30 Muzyka. 23.00 II
wyd. dziennika. 23.10 Przegląd-
dy i poglądy. 23.20 Wibraton
na pierwszy plan. 23.40 Tań-
czymy do północy. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw.
Radz. 9.55 Przeboje naszych
przyjaciół. 10.25 Kto się z cze-
go śmieje. 10.55 Aud. „Kanta-
ta i oratorium na przestrzeni
dziesięć”. 12.05 Z kraju i ze
świata. 12.25 F. Durante —
Koncert i-moll. 12.40 (L) Ko-
muni-katy. 12.45 (L) Aud. „Sza-
kami walk i zwycięstw”. 13.05
(L) Zespół Pieśni i Tańca
„Słom”. 13.20 (L) Melodie w
rytmie tanga 13.40 „Serce i
szpada” — „Rekapsit znalezo-
ny w Saragossie” — fragm.
14.00 Wiad. 14.05 Z nowych na-
grań Ork. PR. 14.45 Błękitna
sztafeta. 15.00 W kregu kultu-
ry bizantyjskiej — koncert.
15.25 Z muzyki romantycznej.
16.00 Wiad. 16.05 Z repertuaru
mistrzów piosenek. 16.45 (L)
Aktualności łódzkie. 17.00 (L)
Graża i śpiewają Los Coyetes.
Peret i Los Fronterizos. 17.25
(L) „Dwie strony medalu”.
17.35 (L) Rep. z Ogólnop. Mie-
dzynarodowego Konkursu Ka-

meralnej Muzyki Romantycz-
nej. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa
dnia. 19.15 Lekcja jęz. ang.
19.30 Magazyn literacko-mu-
zyczny. 21.16 Z nagrań soli,
słow. 21.30 Reportaż literacki.
21.50 Wszystko... o jednej pio-
senie. 22.00 Z kraju i ze swia-
ta. 22.30 Wiad. sportowe. 22.33
Radiowy Klub Eksporterów.
22.48 Bolesław Lesman „Ła-
ka”. 23.03 Wieczorny koncert.
23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata.
12.25 Koncert. 13.00 Na kra-
kowskiej antenie. 15.00 Wśród
ludzi godnych pamięci. 15.10
Piosenki dla kierowców. 15.30
Ekspresem przez świat. 15.35
Amator przy kierownicy. 15.50
Beethoven wczoraj i dziś. 16.25
H₂O i C₂H₅OH w piosence. 16.45
Nasz rok 71. 17.00 Ekspresem
przez świat. 17.05 Quodlibet.
17.30 „Kompozycja na ctery
reke” — odc. pow. 17.40 Wszy-
stko a la russe. 18.10 Nie ty-
ko w sezonie — magazyn. 18.30
Ekspresem przez świat. 18.35
Mój magnetofon. 19.00 Pisarz
miesiąca — W. Zukrowski.
19.15 Cała sala bije brawo!
19.45 Polityka dla wszystkich.
20.00 Nowe, nowe i najnow-
sze. 20.40 Żeglarski — nie mary-
narz — gawęda. 20.50 Muzyka
z antypodów. 21.30 Duety na
głosy. 21.40 Na poboczu wiel-
kiej polityki — fel. 21.50 Sutta
tygodnia — O. Respięni —
Dawne tańce. 22.00 Fakty dnia.
22.08 Gwiazda śledmii wieczor-
ów — Patty Pravo. 22.15 „Be-
nionowski” — odc. 22.45 Mini —
polańcówka. 23.00 Wiersze S.
Flukowskiego. 23.05 Muzyka no-
cą.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 Dla szkół: kl. IV — Na
Wawelu (W). 10.25 „Słońce
obcego nieba” — film fab.
prod. jugosł. (W). 11.55 Dla
szkół: kl. IV lic. — Język pol-
ski — Friedrich Dürrenmatt —
„Sędzia i jego kat” (W). 12.45
Przypisobienie rolnicze (z Ło-
dzi). 13.55 Przypisobienie rol-
nicze (z Łodzi). 15.20 Polite-
chnika TV: Matematyka I

POSZUKUJE lokalu na-
dalającego się na war-
szat samochodowy. O-
ferty „7896” Prasa, Piotrkow-
ska 96

STUDENT poszukuje po-
koju sublokatorskiego.
Tel. 433-08 7958 g

MŁODE, bezdzietne mał-
żeństwo po studiach po-
szukuje pokoju. Oferty
„7949” Prasa, Piotrkow-
ska 96

MAŁŻEŃSTWO studiu-
jące — członkowie spół-
dzielni mieszkaniowej
poszukuje pokoju nie-
krajowego w śródmie-
ściu. Oferty „7894” Prasa,
Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia — blo-
ki — Zubard, zamienie
na 2 lub 3 pokoje z ku-
chnią — wygodny. Oferty
„7872” Prasa, Piotrkow-
ska 96

PRZYJMĘ panią na
mieszkanie. Kilńskiego
39-7, po 19 7961 g

POKÓJ, kuchnia — blo-
ki i pokój, częściowe
wygody — śródmieście,
zamienie na 2-3-pokojo-
we rozkładowe z wszyst-
kimi wygodami, ewent.
tylko pokój z kuchnią
— bloki, na 2 pokoje.
kuchnię — równorzędnie.
Oferty „7940” Prasa,
Piotrkowska 96

PRZYJMĘ starszego so-
lidnego pana do współ-
nego pomieszczenia. —
Gdańska 71-15a (górny
dzwonek) 7893 g

MIESZKANIE w starym
budownictwie, zamienie
na kawalerkę lub kupię
własnościową. Boya-Ze-
leńskiego 8 m. 13

KAWALERKA samo-
dzielna wyjeżdżających
zaopiekuję się rok, dwa
— emerytowany nauko-
wiec. Oferty „7900” Prasa,
Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnia,
łazienka (piec elektrycz-
ny), telefon, amfildia —
66 m kw. — centrum
— stare budownictwo,
zamienie na pokój z
kuchnią z łazienką, te-
lefonem. Wiadomość:
tel. 381-10 7755 g

MŁODY, pracujący po-
szukuje pokoju z nie-
krajowym wejściem.
Oferty „7818” Prasa,
Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo po-
szukuje pokoju, najchę-
tniej na Bałutach. Oferty
„7819” Prasa, Piotrkow-
ska 96

POKÓJ, kuchnia, przed-
pokój, woda, zamienie
na 2 pokoje, kuchnię,
bloki. Oferty „7823”
Prasa, Piotrkowska 96

„Objętość bryły obrotowej” (z
Wrocławia). 15.55 Politechnika
TV: Matematyka I roku. „Diu-
gość luku krzywej” (z Wro-
cławia). 16.30 Dziennik (W).
16.40 TV Ekran Młodych (W).
16.50 Wiadomości dnia (Ł). 18.45
Miasta o sobie — reportaż (z
Bystrzycy). 19.20 Dobranoc —
„Snip i Snap” (W). 19.30
Dziennik (W). 20.05 „Słońce
obcego nieba” — film fab.
prod. jugosł. (W). 21.30 Rytm
południowoamerykańskie (W).
22.00 Panorama literacka (W).
22.35 Dziennik (W). 22.55 Poli-
technika TV: Matematyka I
roku (powt. z Wrocławia). 23.30
Politechnika TV: Matematyka
I roku (powt. z Wrocławia).

PROGRAM II

18.00 Rosyjski język po TV —
powt. kursu języka ros. (28).
18.30 U naszych przyjaciół w
Dagestanie — film dok. prod.
radz. 18.55 Gawędy matema-
tyczne (8). 19.20 Dobranoc. 19.30
Dziennik. 20.05 Polski film TV
„Wywiadówka” — z cyklu
„Wojna domowa” (3). reż. Je-
rzy Grza. 20.35 „Druk L-4” —
rep. filmowy. 21.05 24 godziny.
21.15 Walter and Connie — kurs
języka ang. (2). 21.45 Kino
wersj. oryginalnej: „Fine be-
ginnings” — odc. 1. z serii:
„Nicolas Nickleby”.

Nagrody dla WFO

W zakończonym niedawno w
Zakopanem Przeglądzie Filmów
o Sztuce wiele nagród zdobyły
filmy wyprodukowane w Wy-
twórni Filmów Oświatowych.
Jury nagrodziło i nagrodą film
„Ludzie — nie ludzkie”, grafika
Leszka Różgi (reż. i zdjęcia
T. Stefaneke), II — filmy „Złoty
wiek Pomorza i Warmii” (reż.
i zdjęcia T. Bochenek) oraz
„Ratusz w Gdańsku dnia
2 kwietnia 1970 r.” (reż. J. Zu-
kowska, zdjęcia S. Śliskowski),
III — „Polski drzeworyt ludo-
wy” (reż. G. Dubowski, zdję-
cia J. Mroźewski). Nagrodę
specjalną MRN w Zakopanem
oraz I nagrodę w plebiscycie
publiczności otrzymało „Rze-
bione regułem” K. Muchy.
(Kat.)

EUGENIA Jankowska,
Ogrodowa 24 przeprasza
oś. Wacława Andrzej-
czaka za zajęcie w dniu
12.XI. 1970 r. przy ul.
Gdańskiej 7848 g

POTRZEBNA wykwalifi-
kowana dochodząca po-
mocy domowa. Tel. 201-43
godz. 16-18 8841 g

ZGUBY

26 MARCA zginał pies
czarny saterek,

KRONIKA WYPADKÓW

Wczoraj rano przy zbiegu Lipowej i 1 Maja kierowca samochodu IW 1873 Jan B. na skutek nieuwagi, spowodował zderzenie z motocyklem. Producenta motocykla Paweł K. (Obornicka 19) oraz jego pasażer Jan W. (Świerczewskiego 57) doznali obrażeń.

Na ul. A. Struga 14-letni Wiesław S. (A. Struga 42) wybiegł na jezdnię i zmusił do hamowania kierowcę „Żuka”. Jadący na skrzyni pasażer doznał obrażeń i przebywa w szpitalu.

Na skrzyżowaniu Al. Kościuszki i 22 Lipca kierowca „Volgi” z Blaszek, nie uszanował pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie ze „Skodą” IO 9003. Ofiar w ludziach nie było, straty ok. 4 tys. zł.

Przy zbiegu ulic Armii Ludowej i Jaracza kierowca „Syreny” IS 5581 Andrzej W. spowodował zderzenie z motocyklem WSK, którego kierowcą był Jerzy M. (Rewolucji 1905 roku nr 7). Motocyklista doznał ogólnych potłuczeń. Pasażerka motocykla Iłona K. (Rewolucji 1905 r. nr 7), doznała wstrząśnienia mózgu i urazów czaszki. Przebywa w szpitalu.

Na ul. Tatrzyskiej 7-letni Mariusz B. (Staffa 3) wybiegł na jezdnię i potrącony został bokiem samochodu. Pomocy udzielił mu pogotowie.

W dniu 15. 07. 1970 roku ok. godz. 23.30 na ul. Limanowskiego 218 znaleziono nieprzytomnego mężczyznę z obciętą nogą. Świadczyło tego wypadku, a szczególnie kierowca szarej prawdpodobnie „Warszawy” starego typu — taksówki, który po godz. 22 odwiózł pasażera z postoju na ul. Dubois na ulicę Limanowskiego 218, proszeni są do WKRD MO ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 516-62.

W Pabianicach, kierowca motocykla WSK Marek T. stracił panowanie nad pojazdem, upadł na jezdnię doznając ciężkich obrażeń. Przewieziono go do szpitala.

W Kazimierzu, pow. Łódź, kierowca samochodu będący w stanie nietrzeźwym Tadeusz K. na zakręcie zawadził o krawężnik, na skutek czego wypadł z wozu pasażer Edward K. Który doznał obrażeń i przebywa w szpitalu.

W Parczewie, pow. Łęczyca, uległy spaleniu: budynek mieszkalny, drewniany oraz dach na budynku murowanym. Straty ok. 15 tys. zł.

W Józefowie, pow. Łask, dziecko podpaliło budynek mieszkalny, szopę, stodołę i oborę. Straty szacuje się na 50 tys. zł.

W Grablinie, pow. Łask, spaliła się stodoła, a w niej motocykl. Straty wynoszą 30 tysięcy złotych. I ten pożar wzięło cicho dziecko.

Na ul. Obr. Stalina 16 poparzeniem II st. wrzaskiem uległa Janina W. Pomocy udzielił jej pogotowie. (kl)

Czytelnicy „DL” na odbudowę ZAMKU

Wpłaty wniesione na Fundusz Odbudowy Zamku Królewskiego za pośrednictwem naszej redakcji, wysoko przekroczyły już

300 tys. zł. W sobotę i wczoraj wpłacili: Marian Rolski (Budzińska 5) — 100 zł; Zmotoryzowany Odwód Milicji Obywatelskiej m. Łódź (Zeromskiego 88) — 2.340 zł; bezimiennie — 50 zł; uczniowie klasy VIII Szkoły Podstawowej nr 11 w Zgierzu (Dubois 26) — 100 zł.

Ponadto bezpośrednio na konto Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie: z inicjatywy Służby Społeczno-Wychowawczej Zakładowego Oddziału Samobrony przy Łódzkich Zakładach Obuwia Gumowego „Stomil”, w wyniku zbiorów uzyskano 545 zł, a jednocześnie wezwano pozostałe służby ZOS do podejmowania podobnych inicjatyw. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Łodzi (Omlotowa 12), mocą decyzji walnego zebrania, przekazała część nadwyżki bilansowej za rok ubiegły. Wraz z dobrowolnymi składkami pracowników uczyniło to 11.890,50 zł, którą to sumę przekazano na konto OKOZK.

(jp)

POGODA

Dziś w Łodzi bezchmurnie. Temperatura maksymalna w pobliżu 17 st. C. Wiatry słabe z kierunków południowych. Jutro nadal ciepło.

Słońce zajdzie dziś o godzinie 18.47, a jutro weździe o godzinie 4.34.

Imieniny obchodzą Czesław i Agnieszka.

ODSETKI CZEKAJĄ w PKO

NAGRODY do odebrania

MHD ART. ODZIEŻOWYMI W ŁÓDZI podaje wyniki sprzedaży premiowanej

pod hasłem:

„KUPUJĄC KRAWAT LUB KOSZULĘ MOŻESZ WYGRAĆ UBRANIE”

Sprzedaż odbywała się w dniach od 1 do 10. IV. 1971 r. w sklepach: PIOTRKOWSKA 82, 119, 153

NOWOMIEJSKA 5

RZGOWSKA 2a

WYLOSOWANE NUMERY:

- 1) UBRANIE — nr 586061
- 2) KOSZULĘ — nr 588430, 589178, 587605, 587395, 586991, 586037, 587484.
- 3) KRAWATY — nr 587134, 587268, 587315, 586709, 586319, 586242, 588036, 587506, 588939, 587215.

Jednocześnie informujemy, że wylosowane nagrody należy odebrać w dniu 24 bm. w dyrekcji MHD Art. Odzieżowymi w Łodzi, ul. Piotrkowska 113 w dziale OTH, p. 118 — okazując posiadany odcinek paragonu.

KULTURA I OKOLICE * KULTURA

W łódzkich salach wystawowych

W Łodzi działa od lat ciekawie wypowiadająca się grupa malarzy-realistów. Propozycje ich (a pa-miętamy dobrze ostatnie wystawy prac Jerzego Krawczyka i Benona Liberskiego) są bardzo wielostronne. Ze jednak w ramach konwencji realistycznej znaleźć można inne jeszcze, całkiem odmienne rozwiązania formalne, świadczą o tym wystawa malarstwa Kiejstusa Bereźnickiego, otwarta w Salonie Sztuki Współczesnej.

Bereźnicki jest absolwentem PWSP w Gdańsku, gdzie też pełnił funkcję adiunkta na Wydziale malarstwa. W skład wystawy, którą zaprezentowano nam, wchodziło z lat 1967-1970. Jeżeli porównamy je z dawniejszymi obrazami Bereźnickiego, dojdziemy do wniosku, że artysta znacznie wzbogacił ostatnio gamę kolorystyczną swoich prac. Charakterystyczne są u niego tendencje do wypowiadania swoich wizji w układzie cyklicznym, przy operowaniu analogicznym nateżeniem barw i przy wprowadzeniu podobnej anegdoty literackiej.

„Mieszkają w tych obrazach — jak trąbnie przycięte to Jerzy Stajuda — leniwe, lepkie akty o znacznej różowości, niezgrabne, lekko podstarzałe dzieci w sukienkach, jakieś niewiasty o twarzach ni to obojętnych, ni lubieżnych, jakieś nieokreślone osoby z ptasimi oczkami...”

Przebiegają ukazane w różnych deformacjach i sytuacjach dzieci: „Pieciorko dzieci we wnętrzu”, „Dwaj chłopcy z chorągiewką”, „Duże wnętrze z dziećmi” itd. Chwilami rodzą się tu dalekie asocjacje z malarstwem Makowskiego. Jednakże Bereźnicki — w odróżnieniu od bardziej syntetycznego Makowskiego — wprowadza mnóstwo luźnych akcesoriów i rekwizytów: chorągiewek, zabawek, trąbek, baloników, siatek, co stwarza specyficzną aurę i nastrój. Podobne zresztą rekwizyty odnajdujemy również w jego martwych naturach („Martwa natura z złotymi naczynkami”, „Martwa natura z czerwonym centrum”).

Osobną grupę stanowią jego akty i portrety. Bereźnicki, daleki od akademickiego skostnienia, nie stara się również epatować widza zbyt ryzykownym precyzowaniem swoich wizji. Zawsze jednak stara się zamknąć w nich własną indywidualność.

Zgola inny charakter ma otwarta w Ośrodku Propagandy Sztuki VIII Ogólnopolska Wystawa Prac Projektantów. Jest ona rezultatem organizowanego od lat przez Centralne

Biuro Wzornictwa Przemysłu Lekkiego, plenerów dla pracowników komórek wzorcowych. Akcja powyższa ma na celu wzbogacenie inicjatyw twórczych a przede wszystkim odświeżenie wrażliwości na kolor projektantów pracujących prze-ważnie w laboratoriach.

W VIII plenerze wzięli udział projektanci z dziesięciu (przeważnie łódzkich) przedsiębiorstw oraz z CBW. Zorganizowano go w różnych miejscowościach, zarówno nad morzem jak i w górach, co przyczyniło się do urozmaicenia tematyki opracowanych tutaj dzieł plastycznych. W sumie powstało 459 prac malarzkich oraz 42 grafiki, z czego na wystawę wytypowano 136 eksponatów.

Jury przyznało I nagrodę Alicji Wyszyńskiej (CBW PL Warszawa), nagrody II — Edwardowi Habbasowi i Jerzemu Piatoli (Zjednoczenie Przem. Bawełnianego Łódź), a III — Zbigniewowi Chojackiemu (Zjednoczenie Przem. Dzielarskiego i Pończoszniczego Łódź) oraz Annie Mizerackiej (CBW PL Warszawa). Niezależnie od tego rozdzielono 30 wyróżnień. Są one dobrze zasłużone, bowiem poziom artystyczny prac powstałych na ostatnim plenerze jest wysoki, aże w latach ubiegłych. Większa jest również różnorodność ich propozycji formalnych — a to jest chyba najistotniejsze.

M. JAGOSZEWSKI

Teatr „Zenica” z wizytą w Łodzi

Sprecyzowano już dokładnie szczegóły, związane z przyjazdem do Polski jugosłowiańskiego Teatru Ludowego z Zenicy, który na zaproszenie łódzkiego Teatru im. Jaracza, zawita do nas w ramach umowy o wymianie kulturalnej.

Przed trzema laty Teatr „Zenica” bawił w Łodzi i w innych miastach Polski ze sztuką „Derwisz i śmierć” według powieści M. Sellmowicia. Obecnie przywozi on sztukę młodego pisarza jugosłowiańskiego Nedzarda Ibrizimovića pt. „Ugursuz” w reżyserii L. Georgijewskiego, a ukazującą dramat mojej rodziny bośniackiej.

Teatr jugosłowiański przybywa do Polski, aby dać spektakle we Wrocławiu, w Krakowie, w Warszawie i w Łodzi (26 o godz. 19) — w Teatrze im. Jaracza.

Nasi teatromani, którzy widzieli już „Derwisza i śmierć” w wykonaniu Teatru „Zenica” i poznali możliwości artystyczne zespołu, i tym razem z pewnością bardzo serdecznie powitają jugosłowiańskich gości. Wraz z ekipą artystyczną przyjeżdżają do nas przedstawiciele władz, prasy i filmu jugosłowiańskiego. (M. J.)

Dżansug Kachidze dyrygentem w Teatrze Wielkim

Stalą współpracę z łódzkim Teatrem Wielkim nawiązał Dżansug Kachidze, dyrygent gruziński, którego łódzcy melomani dobrze poznali podczas wizyty Opery z Tbilisi w 1969 r. Produkcją w Teatrze Wielkim, „Rycerskość wieśniacza”, „Don Pasquale” oraz „Dwu nowel” współczesnego gruzińskiego kompozytora Taktakiszwilliego. Złazszcza ostatni spektakl, którego inscenizacją i koncepcją muzyczną doskonale ze sobą współgrały, zapadł nam w pamięć. Kachidze odwiedził jeszcze raz Łódź i poprowadził, tym razem z naszym zespołem, przedstawienia „Toski” i „Fausta”. Wtedy też dyrekcja TW ostatecznie zdecydowała się zaprosić gruzińskiego dyrygenta do stałej współpracy.

Dżansug Kachidze, doskonale znający repertuar operowy, interesuje się szczególnie operą współczesną. Mówi, iż bez wprowadzenia do repertuaru scen operowych muzyki współczesnej, teatr muzyczny nie może właściwie spełniać swej roli kulturowej. Zgodnie też ze swoimi zainteresowaniami, przygotowuje od strony muzycznej, jako pierwszą samodzielną pracę w TW, najprawdopodobniej przedstawienie „Człowieka z La Manchy” Leigha.

W czasie swego półtorarocznego pobytu, Kachidze zamierza nawiązać również kontakty z innymi scenami operowymi i z filharmoniami. M. in. chciałby w Filharmonii Łódzkiej przygotować koncert muzyki gruzińskiej, myśli też o skontaktowaniu się z któryś z polskich zespołów młodzieżowych, aby zainteresować go pięknymi i efektownymi pieśniami gruzińskimi. Co na to „No Te Co” lub „Trubadurzy”? (kat)

75 lat kina — 15 lat DKF

Wystawa plakatu filmowego w Pałacu Młodzieży

Dziś o godz. 17, w Łódzkim Pałacu Młodzieży otwarta zostanie wystawa plakatu filmowego, zorganizowana przez kierownika dyskusyjnych klubów filmowych pałacu — Z. Węgelnę z okazji przypadających obecnie rocznic: 75-lecia kina i 15-lecia dyskusyjnych klubów filmowych. Autorami prac są

uczestnicy pracowni rysunku i malarstwa w wieku od lat 15 do 18, prowadzonej przez J. Musiałczyka. Wystawa ta ma charakter konkursowy. Ogółem zgłoszono kilkadziesiąt plakatów, z których wiele otrzymało nagrody i wyróżnienia ufundowane przez działające przy pałacu DKF. Za najlepsze uznano prace Ryszarda Kaczmarka (w kategorii plakatu przestrzennego) oraz Izabelli Petrenko i Magdaleny Marianowskiej (w kategorii plakatu typowego). Specjalną nagrodę za nowatorstwo formalne i formę artystyczną otrzymał Paweł Ciechanicki.

Zachęcamy do obejrzenia tej wystawy, bowiem wszystkie prace są interesujące, wyróżniają się ciekawymi pomysłami i jak na uczniów amatorów bardzo dobrym poziomem technicznym. (hosz.)

Teatry łódzkie w Kaliszu i Wrocławiu

W maju zorganizowane będą w Polsce dwie bardzo poważne imprezy teatralne. A więc festiwal teatralny w Kaliszu oraz festiwal współczesnej sztuki polskiej we Wrocławiu.

Na festiwal kaliski, który odbędzie się w dniach 2-10 maja, pojedzie z Łodzi Teatr Jaracza, który 4 maja wystąpi dwukrotnie z tragedią Sofoklesa „Król Edyp”, a 5 maja z „Czajką” Czechowa. Natomiast 6 maja łódzki Teatr Nowy przedstawi sztukę Jarosława Rymkiewicza „Król Miesopust”.

Na festiwalu polskich sztuk współczesnych, który organizowany będzie we Wrocławiu w dniach od 15 do 22 maja, a który zapowiada się bardzo interesująco, sceny łódzkie reprezentować będą Teatr Nowy („Król Miesopust” Rymkiewicza) oraz Teatr Powszechny („Dobroczynca” Iredyńskiego). (m)

„Fantomas kontra Dudek”

T. Lipowską, A. Dymśówną, A. Seniuk, W. Golas, J. Kobuszewskiego, W. Michnikowskiego, B. Pawlika i E. Dziekonskiego, czyli kabaret „Dudek” obejrzymy jeszcze raz w programie „Fantomas kontra Dudek” w Teatrze Muzycznym 26 bm. o godz. 17 i 20.30. Bilety w „Estradzie” i w biurach turystycznych.

Zygmunt Żydler-Zborowski Polowanie na jastrzębia

STRESZCZENIE POWIEŚCI

Dyrektor Kuczewski, jadąc bryczką z młodym zootechnikiem Maciejem Sławnym, nie po raz pierwszy uprzytomnił sobie, że czuje do niego niechęć. Czyżby dlatego, że chłopak ten podobał się jego młodzieńczej żonie, Ninie?

Wróciwszy do domu Kuczewski opadł ciężko na fotel. Zrazem potem zjawiała się Nina. Powiedziała, że zaczęła się, ponieważ Maciek pożył jej atrakcyjny kryminał — po czym pogladzila męża po spoczonej łysinie.

— Wcale się nie zmęczyłem — parsknął gniewnie Kuczewski. — Spocilem się tylko. Spocic się już nie wolno na taki piekielny upał?

— Ależ wolno ci się pocić, kochanie — powiedziała z uśmiechem. — Możesz się pocić, ile tylko chcesz. Nie rozumiem, czego się denerwujesz?

Wylarł pot z czoła, z twarzy i wstał. Nie miał wątpliwości co do tego, że zachował się bardzo głupio. Meczyl go ten upał i pewnie dlatego... — Co słychać?

— Nic specjalnego.
— Jak się czujesz?
— Wymienienie, jak zawsze.
— Był ktoś do mnie?
— Był Bednarczyk.
— Czego chciał?

— Nie wiem. Nie zwierzał mi się. Pytał o ciebie. Pewnie chodził mu o Sultana.

— Wtrącasz się do nie swoich spraw, a ja potem muszę przeprowadzać nieprzejmne rozmowy.

Szeroko otworzyła zdumione, bardziej niebieskie niż kiedykolwiek oczy. — Czesiu, cóż ty mówisz? Ja się wtrącam do nie swoich spraw?

Odwrócił się do niej plecami, udając, że poprawia na ścianie stary, popstrzony przez muchy sztylek angielski. Wiedział, że nie będzie mógł utrzymać surowego tonu, patrząc na jej niewinnie zdziwioną, dziecinną minę. O tak, Nina umiała z nim sobie radzić. — No przecież to ty załatwiasz Maciekowi w związku jeździeckim.

— No tak, pomogłam mu, bo znam Wolnickiego. Czy nie lubisz Macka?

— A dlaczego miałbym go nie lubić? Zdolny, inteligentny, dobrze wychowany chłopak. Bardzo go lubię. Wprost przepadam za nim.

— Żartujesz?

— Nie, mówię zupełnie poważnie.

— No więc dlaczego nie chcesz, żeby Maciek jeździł na Sultanie?

Niecierpliwie poruszył ramionami. — To nie chodzi o to, że ja nie chcę, ale widzisz, to wszystko nie jest takie proste. Bednarczyk zrobił Sultana. To był wybrakowany koń. Mieli go dać na mięso. Bednarczyk zajął się nim, ujeździł, naskakał, zrobił z niego olimpijczyka. W tych warunkach odbierać mu teraz konia no to tak jakos nie bardzo. Nie wydaje ci się?

— Ależ, to przecież prosty masztalerz.

— No to co z tego, że prosty masztalerz? Jeździ znakomicie i zbiera dla nas

medale. Zresztą albo jest demokracja, albo nie, do wszystkich diabłów.

— Zrozum Czesiu, że na zagranicznych zawodach nie może nas reprezentować takie proste chłopisko. U nas w kraju jeszcze ujdzie, ale we Włoszech, we Francji, czy w Holandii... No po prostu nie wypada. Tam, na Zachodzie, zarówno koń musi się dobrze prezentować, jak i jeździec. Nie pojmuję, że trzeba ci takie rzeczy tłumaczyć. Przecież, gdybym tego nie załatwiła Maciekowi, to i tak daliby kogoś innego. Ręczę ci, że tym razem już nie pojechałby Bednarczyk.

— A jeżeli Sultana nie będzie chciał skakać pod Maciejem?

— Dlaczego nie miałby skakać? Maciek świetnie jeździ.

— Ale koń, moja kochana, przyzwyczaja się do jeźdźcy. Nieraz już tak się zdarzało, że najlepszy skoczek odmawiał skoku pod nowym jeźdźcą. Poza tym wydaje mi się to krzywdzące dla Bednarczyka. On jest bardzo związany uczuciowo z Sultanem.

— Nie przesadzaj. I wiesz, co ci proponuję? Chodź na obiad. Gospośnia na pewno już nie niecierpliwi.

Przy stole nastrój nie był zbyt ożywiony. Kuczewski wraz z twardawą pieczęcią przeżuwał swe niewesołe myśli, a pani Nina zastanawiała się nad tym, dlaczego Maciek zachowuje się ciągle z taką rezerwą. To ją drażniło, niecierpliwiło, intrzygowało. Wiedziała, że jest ładna i że mężczyźni zwracają na nią uwagę. Więc dlaczego ten chłopak zachowywał się tak dziwnie, był bez przerwy taki oficjalny, taki poprawny? Denerwowało ją to ustawicznie: „Moje uszanowanie, pani dyrektorko”, „Słucham panią dyrektorko”, „Jak pani dyrektorkowa sobie życzy”. Początkowo sądziła, że to nieśmiałość. Ale tyle miasecy upłynęło już od ich pierwszego spotkania, że mógłby wreszcie zrezygnować z tego etykietałnego tonu, tym bardziej, że ona starała się go ośmielić.

(2) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (trekopiśów nie zamawianych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 261-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.